

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 4-50
z dostawą do domu . . . zł. 4-80

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4-60
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOŚĆ” S. A.

Założone w r. 1892.

w Warszawie, Pl. Małachowskiego 4.

Założone w r. 1892.

zawiera ubezpieczenia od

**OGNIA, KRADZIEŻY, z WŁAMANIEM i TRANSPORTOW
oraz NA ŻYCIE i od NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW.**

Warunki liberalne odpowiadające ostatnim wymogom techniki asekuracyjnej.

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ” S. A. jest obecnie ZRZESZONE z najpotężniejszą wszechświatową instytucją ubezpieczeniową „THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED” w LONDYNIE E. D. 3, założoną w roku 1846. 10717

Dyrekcja oddziału na Małopolskę i Śląsk Cieszyński we Lwowie, Rutowskiego 8. - Tel. 17-97.
AJENTURY WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. ZDOLNI ZASTĘPCY POSZUKIWANI.

Obóz Wielkiej Polski.

Inauguracyjny Zjazd w Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Poznań, 4 grudnia. (zo). Dziś rozpoczął się w Poznaniu inauguracyjny zjazd organizacji Obóz Wielkiej Polski. Obóz Wielkiej Polski stworzony został przez Romana Dmowskiego przy udziale wybitnych osobistości, na leżących do rozmaitych grupowań społecznych i politycznych.

W dniu dzisiejszym zjechali do Poznania wszystkimi pociągami nawet z najdalszych stron kraju uczestnicy inauguracyjnego zjazdu. W zjeździe uczestniczą władze naczelne, kierownicy dzielnicowi, wojewódzcy i powiatowi, a także członkowie organizacji.

Nabożeństwo w kościele farym.

W mieście nastrój uroczysty. Jakkolwiek zjazd nie był zapowiadany w pismach, tłumy ciągnęły rano do kościoła farnego na nabożeństwo. Olbrzymi kościół zapelniony doszczętnie. Kościół farny pamięta wszystkie uroczystości, związane z odrodzeniem Państwa. Tu intonowano Te Deum po wyrzuceniu Niemców, tu składano dzięk za odzyskanie siły, za zwycięstwo nad bolszewikami, tutaj też także zanosił modły o błogosławieństwo dla prac nowej organizacji, ks. prałat Stychel w licznej asystencji duchowieństwa. W czasie nabożeństwa śpiewał chór opery poznańskiej.

O warcie obrad.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się do Bazaru, gdzie w tzw. sali Białej rozpoczęły się obrady przy udziale 300 osób.

O godzinie 10 minut 30, witany entuzjastycznie wszedł na trybunę Roman Dmowski i powoławszy do stołu prezydjalnego pp. gen. Stanisława Hallera, b. wojewodę wołyń-

skiego Al. Debkiego, Jerzego Zdziechowskiego, Tadeusza Kobylańskiego i Zbigniewa Żółtowskiego, wygłosił następujące przemówienie:

Wielka mowa Romana Dmowskiego.

Organizacja, która dziś swój żywot rozpoczyna, narodziła się z oddawna odczuwanej w naszym społeczeństwie potrzeby i z długiej pracy myśli, która szukała odpowiednich warunków do stania się czynem.

Jej założeniem jest niezbita prawda, że w dzisiejszym okresie dziejów, zwłaszcza w naszej części świata, tylko to państwo jest silne i ma trwałe podstawy bytu, za którym stoi naród silny, czynny, umiejący rozumnie kierować swymi sprawami.

Naród nasz w okresie niewoli wykazał niemałą siłę, siłę wytrwania, opór, dzięki czemu nie dał się zniszczyć, był swój zachował i nawet pod wielu względami naprzód się w swoim rozwoju posunął. Od chwili wszakże, gdy posiadł z powrotem własne państwo, gdy stał się samodzielnym gospodarzem na wielkim obszarze naszej Ojczyzny, nie wykazał dotychczas zdolności do stworzenia państwa, któreby swą siłą, wartością swej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, zajęło w Europie stanowisko, odpowiadające jego obszarowi, liczbie ludności i bogactwom naturalnym kraju. W polityce naszego państwa niema jedności

i ciągłości myśli, konsekwentnie wykonywanego planu i miast postąpić w tem w ciągu ośmiolecia naszych nowych dziejów, mamy raczej poczucie, że się cofamy. Z tem łączy się drugie, smutniejsze jeszcze poczucie, że naród nasz coraz mniej jest władcą swoich losów, że staje się jakby coraz mniej zdolnym do kierowania swymi sprawami, coraz bierniejszym, a tem samem coraz bardziej wystawionym na niebezpieczeństwo zależności jego losów od przypadku, lub, co gorsza, od czynników obcych.

Gdzież to zło ma swą przyczynę?

Wszelkie ciało zbiorowe o tyle może być czynne i rozumną myślą kierowane, o ile zdolne jest zdobyć się na odpowiednią organizację. Bez organizacji i myśli mądrej, choćby tkwiła w licznych mózgach i czyn, choćby zdolność do niego była powszechna, rozprasza się, ginie w bezplanowych wysiłkach.

Naród nie stanowi pod tym względem wyjątku. I jeżeli w społeczeństwie to wszystko, co przedstawia silną świadomość narodową, przywiązanie do Ojczyzny, kulturę i rozum polityczny, zdolność do czynu obywa-

telskiego, nie jest zdolne zorganizować się, wytworzyć należytej hierarchii, poddać się karności w odpowiedniej mierze, w społeczeństwie takim nie może być mowy ani o silnej, jasnej myśli narodowej, ani o płodnym czynie. Naród wtedy nie jest osobą zbiorową, myślącą i czynną w polityce, ale biernym przedmiotem polityki, która ktoś inny zań prowadzi. W naszej części świata miejsca na takie narody niema, i państwa, w których naród nie umie być świadomym swych celów i zadań, czynnym i czynnym gospodarzem zbiorowym, giną. Historia Europy do ostatnich czasów dostarcza licznych tego przykładów, a jednym z nich była nasza Ojczyzna.

Same warunki, w których nastąpiło odbudowanie państwa polskiego, nie sprzyjały należytemu zorganizowaniu się naszego narodu do prowadzenia tego państwa. W wojnie światowej, która nam przyniosła niepodległość Ojczyzny, nie kierowała nami jedna myśl, nie znaleźliśmy się wszyscy po jednej stronie walczącej, nie osiągnęliśmy niepodległości w jednolitym, zgodnym wysiłku, któryby nas skupił do rządzenia państwem po jego odzyskaniu.

Gdyby w chwili, kiedyśmy rozpoczęli na nowo samoistne życie polityczne, nad wszystkimi dążeniami górze wzięło było u nas poczucie obowiązku i odpowiedzialności pokolenia, które dostało z powrotem dawno utra-

(Dalszy ciąg depeszy na str. 2-ej).

CHRYSLER

SAMOCHOŁ, O KTÓRYM MÓWI CAŁY ŚWIAT!

Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę:

„AUTOKONCERN”. Warszawa, Wierzbowa 8.

Poszukiwani przedstawiciele na prowincję.

SANATORIUM POŁOŻNICZE

DR JANA GUTTA W STANISŁAWOWIE

Separatka wraz z 10 dniowym utrzymaniem i opieką lekarską 200 zł.
Ewentualne konieczne zabiegi lekarskie od 20 zł. do 100 zł.

Wczekiwanie na poród, z obsługą i utrzymaniem 10 zł. dziennie.

Telefon Nr. 334. 9410

(Dalszy ciąg depeszy ze str. 1-ej).

cone państwo — łatwo byłoby zapomnieć o tem, co nas dzieliło podczas wojny i zjednoczyć naród we wspólnym wysiłku, w kładzeniu nowych mocnych fundamentów pod nowy gmach państwowy. W tej pracy naród by się zorganizował, a zorganizowany należałoby wydać z siebie ognisko myśli państwowej i wykształciłby się w zbiorowym, twórczym czynie.

Atmosfera wszakże rewolucyjna, jaka zapanowała dokola Polski w chwili zakończenia wojny światowej, znalazła i u nas odbicie. Pod jej wpływem, zamiast kłaść podwaliny i wznosić mocny zrąb państwa, odpowiadającego warunkom czasu i miejsca, posłaliśmy za hasłami radykalnych urządzeń politycznych i daleko sięgających reform społecznych, stworzyliśmy sobie ustrój państwowy, niezdolny do życia. To, co wspólne wszystkim, zeszło na drugi plan, a na pierwszy wysunęło się to, co społeczeństwo dzieli i rozbija.

Wynikiem tego było powstanie licznych, o wiele liczniejszych, niż w jakimkolwiek innym państwie, organizacji partyjnych, walczących nawzajem ze sobą lub łączących się w najróżnorodniejsze krótkotrwałe kombinacje. W tej powodzi partyj naród się zagubił.

W ciągu ośmiu lat tych rozproszonych wysiłków, bezpłodnych prób stworzenia jakiegoś stałego systemu rządzenia państwem, przychodziło stopniowo rozczarowanie, uczucie zawodu w szerokiach masach społeczeństwa, poczucie bezsilności wśród próbujących kierować niemi polityków, aż wreszcie ostatnie wypadki wykazały jasno, że znajdujemy się właściwie w punkcie z któregośmy wyszli: państwo nie posiada trwałych, prawnych podstaw swego ustroju; ludność jego ma poczucie, że żyje w jakichś warunkach tymczasowych; kraj nie jest zabezpieczony od popadnięcia w anarchię. Naród, dziedzic tego państwa, mający obowiązki jego gospodarza, jest w znacznej mierze zdeorganizowany, a skutkiem tego bierny; ma on w szerokich kołach poczucie, że każdej chwili wbrew swym chęciom, może być wepchnięty na najgłębniejszą dla swej przyszłości drogę.

Wśród ogromnej większości narodu spotykamy się z poczuciem zła, ze świadomością niebezpieczeństwa, w jakim państwo się znajduje. Instynkt samozachowawczy narodu wskazuje powszechnie źródło tego zła w rozbiściu sił narodowych, w rozkawałkowaniu narodu na liczne partie, ze wszystkich stron rozlega się wołanie o większą jedność, o skupienie sił Polski w zgodnym działaniu.

Instynkt narodu jest na dobrej drodze. Istotnie główne źródło naszej słabości tkwi w rozbiściu, w dezorganizacji narodu. Pierwszym warunkiem tego, ażeby państwo polskie stało się silnem i trwałem, jest taka organizacja narodu, ażeby mógł wydać z siebie gotową nad wszystkim myśl państwową, ażeby zdolny był wypowiedzieć swą zbiorową wolę, zamienić ją w czyn, a tem samem stać się panem swoich losów.

Jakże dojść do tego?

Ażeby znaleźć właściwą drogę, trzeba przede wszystkim rzec się powszechnego u nas, nświęconego tradycją dziejów porozbiorowych, szukania winowajców zła w tych, czy innych grupach lub ludziach. Droga to do niczego, do żadnego rozumnego czynu nie prowadząca. Jest to uwalnianie siebie od odpowiedzialności, a zwalanie jej na innych. Za zło, dziejące się w kraju, wszyscy jesteśmy, całe nasze pokolenie, odpowiedzialni. Chcąc znaleźć drogę wyjścia, trzeba mieć szukania winowajców, przyczyny zła zrozumieć.

Zastanawiając się zaś głębiej nad przyczynami naszego położenia we własnym państwie od chwili jego odzyskania, zrozumiemy, że po pierwsze, inaczej w danych warunkach nigdy być nie mogło, powtóre, że te warunki w szeregu lat ostatnich znacząco się przekształciły, że przede wszystkim nastąpiły ogromne zmiany w psychice politycznej społeczeń-

stwa, które pozwalają nam na zrobienie wielkiego kroku ku naprawie, ku zjednoczeniu narodu we wspólnym wysiłku i we wspólnym wysiłku.

Nastąpiło rozczarowanie do hasel radykalizmu politycznego i społeczno-gospodarczego; rozszerzyło się zrozumienie, że dobrobyt mas zależy przede wszystkim od gospodarki, bogacącej kraj, jako całość i od ilości pracy, wykonywanej przez jego ludność; ujawniło się w szerokich kołach społecznych poczucie potrzeby trwałego porządku prawnego i praworządności w państwie, poczucie, dowodzące, że pomimo zabójczych wpływów, działających na nas w porozbiorowej przeszłości, pozostaliśmy w swej istocie narodem zachodnim, narodem cywilizacji zachodniej; wreszcie powszechnie się odczuje pragnienie organizacyjnego zjednoczenia sił narodu.

Dzisiejszy stan organizacji naszego życia politycznego, polegający na rozbiściu sił na zbyt liczne stronnictwa, już nie odpowiada uświadomionym szóstym potrzebom chwili, trwa on, że tak powiemy, inercyjnie, jako przeżytek niedawnej przeszłości. Trzeba go zmienić ale do tego dzieła trzeba przystępować ostrożnie, żeby nie wprowadzać większej jeszcze dezorganizacji, nie pograżać kraju w całkowity chaos polityczny i tem samem nie doprowadzić narodu do zupełnego bezwładu.

Trzeba zacząć od budowania, a nie od burzenia.

Mamy w Sejmie szereg stronnictw politycznych, usiłujących w dzisiejszych warunkach sprostać swemu zadaniu. Nie naszą rolą jest paraliżować ich działalność. Nie możemy też nawoływać, żeby się nagle przekształciły, zrewidowały swe programy i metody działania, lub wchodziły między sobą w nieprzygotowane kombinacje, co by wprowadzić musiało zamieszanie w ich pracy.

Lepiej jest, ażeby stronnictwa, które zaliczamy do narodowych, pozostały w dzisiejszej chwili tem, czem są, i pracowały nadal tak, jak to uważają za najlepsze. Do nas należy, nie mieszając się w ich pracę, nie wkraczając na sejmowy teren działania, rozwinąć pracę w kraju, skupiając rozbite dotychczas siły narodowe w jeden wielki oboz, służący jednemu wielkiemu celowi, łączący dla tego celu, wspólnego wszystkim Polakom, zasługującym na to miłano, ludzi różnych poglądami osobistymi, przekonaniami, wreszcie położeniem społecznym i wynikającymi z niego interesami.

Gdy taki silny oboz w kraju stanie, dalsze trwanie dzisiejszego układu stronnictw w Sejmie będzie niemożliwem. Wtedy — jesteśmy przekonani — i w Sejmie będziemy mieli jedno, wielkie stronnictwo narodowe.

Widzimy jasno przed sobą ten cel, który nas wszystkich może i musi złączyć. Jest nim posiadanie silnego, na trwałych podstawach prawnych opartego państwa, zdolnego zająć należne mu stanowisko w świecie i zapewnić

narodowi warunki wszechstronnego rozwoju, duchowego i materialnego. Obszar naszej ziemi, nasza liczba, zasoby naszego kraju, pozwalają nam na zbudowanie takiego państwa, zasługującego na miano państwa wielkiego, ale żeby je zbudować i posiadać, musimy być z postępowania swego, narodem wielkim.

Za chwilę usłyszą panowie, co przez to słowo rozumiemy.

Postępowanie narodu musi być konsekwentne, ujęte w pewne karby, poddane dobrowolnej dyscyplinie, kierowane myślą rozumną i męstwem, nakazującym myśl swą wbrew przeciwnieństwu wprowadzać w życie. Tak postępować może tylko naród należycie zorganizowany.

Oto dlaczego tworzymy szeroką organizację sił narodowych i dlatego nazwalimy ją Obozem Wielkiej Polski.

Nasza organizacja w obecnym, początkowym okresie swego istnienia, nie będzie się zajmowała sprawami bieżącej polityki. Pozostawia je ona przedstawicielstwu kraju w izbach prawodawczych. Poświęci ona swe siły pracy organizacyjnej, pracy nad sformułowaniem i utrwaleniem swych zasad we własnych przedewszystkiem szeregach, nad wydiscyplinowaniem tych szeregów tak, ażeby zdolne były iaknajsprawniej służyć wielkiemu celowi, który nam przyświeca.

Z tą pracą musimy się spieszyć, nie możemy trawić czasu na długich, zawyżających jałowych dyskusjach, bo nie wiadomo, jak daleka jest chwila, kiedy czyn nasz będzie potrzebny, kiedy jedynym ratunkiem Ojczyzny będzie silna organizacja narodu.

Dlatego to od innych obozów politycznych różnimy się przedewszystkiem typem organizacji, opartym na zasadach hierarchii, dyscypliny i odpowiedzialności osobistej kierowników za każdy dział pracy.

Temu zasadaniu musimy się przejąć sami i musimy wszczepiać je w naszych rodaków. To jest jedyna droga, po której postępując, sami stanieny się wielkim narodem i stworzymy silne, kwitujące państwo, posiadające powagę w świecie, budzące szacunek i przywiązanie u własnych obywateli.

Dla tego celu i w myśl tych zasad, znanych już nam wszystkim, zgromadziliśmy się dziś, drodzy Panowie. — Mam głęboką wiarę, że przejęci niemi, rozwinie my szybko wielką pracę, która przyniesie dziejowej doniosłości owoce, że w tej pracy żałować nie będziemy sił i nie ulekniemy się żadnym przeszkodom, mogących stanąć nam na drodze.

W imię Boże, naprzód!

Poszczególne ustępy przemówienia były witane burzliwemi oklaskami. Gdy mówca skończył rozległy się, dla gotrwał okrzyki na cześć Romana Dmowskiego. Z kolei R. Dmowski pojechał odczytać p. Kobylańskiemu tekst deklaracji.

DEKLARACJA.

1. O. W. P. jest organizacją świadomych sił narodu, mającą za zadanie uczynić go zdolnym do silnego ujęcia w swe ręce spraw swoich, sprawić, ażeby stał się on w pełnym tego słowa znaczeniu panem swoich losów.

2. Celem naszego narodu, w pojęciu O. W. P. jest stać się narodem wielkim, zarówno w życiu wewnętrznym państwa, jak w stosunkach między-narodowych. Wielkim jest naród, który wysoko nosi sztandar swej wiary, swej cywilizacji i swej państwowości. Działalność Obozu zmierza do tego, ażeby Polacy sami czcili i nakazywali innym cześć dla swej wiary, dla cywilizacji polskiej i dla państwa polskiego.

3. Włara narodu polskiego, Religia Rzymsko-Katolicka, musi zajmować stanowisko religij panującej, ściśle związanej z państwem i jego życiem, oraz stanowić podstawę wychowania młodych pokoleń. Przy zapewnionej ustawami państwowymi wolności sumienia — zorganizowany naród nie

może tolerować, ażeby jego włara była przedmiotem ataków lub doznawała obrazy z czejkolwiek strony, ażeby religia frymarczono dla jakiegokolwiek celów lub prowadzono zorganizowaną akcję w celu rozkładu życia religijnego narodu.

4. Cywilizacja polska, jeżeli ma być cywilizacją wielkiego narodu, musi się wyrażać:

1) w przywiązaniu i cześć dla przeszłości, dla tradycji polskiej, w noszeniu z godnością imienia Polaka;

2) w głębokim poczuciu obowiązku względem Ojczyzny i odpowiedzialności każdego obywatela za swe czyny na zajmowanym stanowisku w życiu narodu;

3) w poczuciu hierarchii, przy organizacji zarówno pracy, jak walki, i w surowej karności, bez hierarchii bowiem i karności naród jest bezwładnym ciałem, niezdolnym do jakiegokolwiek działania;

4) w wysokim poziomie obyczajów i dyscyplinie obyczajowej, nakazującej



9012

Od o! jest niedościgniony co do siły działania antyseptycznego i przyjemnego smaku w ustach.

wszystkim szanować poczucie moralne narodu;

5) w organizacji surowej opinii publicznej, swym naciskiem nie dopuszczającej do czynów, przynoszących narodowi szkodę polityczną, moralną lub materialną;

6) w bogatej i posiadającej wysoki poziom twórczości duchowej we wszystkich dziedzinach;

7) w wielkiej wytwórczości materialnej, w wyteżonej i sprawnie zorganizowanej pracy, zapewniającej narodowi środki do życia, a państwu potęgę; wreszcie

8) w męstwie obywateli, w odwadze ich walce przeciw wszystkiemu, co naród rozkłada, osłabia lub poniża.

5. Państwo wielkiego narodu musi być tak zorganizowane, ażeby było zdolne:

1) zapewnić sobie szacunek i uznanie swych praw u obcych, zabezpieczyć siebie i swych obywateli od upokorzenia i wyzysku gospodarczego;

2) zapewnić wszystkim obywatelom sprawiedliwość, zabezpieczyć ich od krzywd czejkolwiek strony, zapewnić im bezpieczeństwo życia i mienia, spokój i wolność pracy, wreszcie ochronić ich, a zwłaszcza młode pokolenia od zgorznięcia;

3) przestrzegać surowo prawa, na którego istnienie jego i życie społeczeństwa się opiera, i zmuszać wszystkich do poszanowania praw, żadnego bezprawia nie pozostawiać bezkarnem;

4) nakazywać szacunek dla siebie i swych instytucji wszystkim, poczynając od rządu i jego organów, które muszą spełniać należycie swe obowiązki i ściśle dotrzymywać przyjętych zobowiązań; wreszcie:

5) musi być gotowem do natychmiastowego tłumienia wszelkich objawów anarchii i do wystąpienia każdej chwili naawęnatr w obronę swych interesów i swej godności.

6. Na powyższych zasadach opiera się program Obozu Wielkiej Polski, który w poszczególnych działach będzie rozwijany w publikacjach i instrukcjach organizacyjnych.

Schemat organizacji.

Po odczytaniu deklaracji R. Dmowski zakomunikował zebrany schemat organizacji.

Oboz Wielkiej Polski ma na celu zjednoczenie sił obozu narodowego celem wzmocnienia państwowej siły polskiej. Na cele organizacji ma stać Wielka Rada, w której skład wchodzi Dmowski Roman, Dębski Aleksander, Dzieduszycki Włodzimierz, ziemianin z Małopolski, Geysztor Stanisław, inżynier z Kielc, Głazewski Adam, ziemianin z Małopolski, Haller Stanisław z Krakowa, Hebanowski Bogumił z Poznania, Kałamański Stefan kupiec z Poznania, Kobylański Tadeusz z Warszawy, generał Kuliński z Krakowa, Łubieński Bog. z Poznania, Nycz Michał prezes Polskiego Związku kolejarzy z Krakowa, Pluciński Zygmunt z Wielkopolski, Raźniewski Józef, prezes Pracy Polskiej z Dabrowy, prof. Roman Rybarski z Warszawy, Samulski Seweryn, przemysłowiec z Poznania, Stemmler Józef, dyrektor Macierzy polskiej z Warszawy, Zdzichowski Jerzy b. minister skarbu z Warszawy i Żółtowski Zbigniew z Poznania.

Wielkiej Radzie podlegają mają organizacje dzielnicowe, których będzie ogółem 5, a mianowicie: dzielnica warszawska, poznańska, łącząca Pomorze i województwo Łódzkie, dzielnica śląska, która łączyć w sobie będzie wole

(Dalszy ciąg depeszy na stronie 3-ciej)

SZEREK BANKÓW ULEGNIE LIKWIDACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (zo). Ministerstwo skarbu stwierdza na podstawie posiadanych materiałów, że z dniem 1 stycznia ulegnie likwidacji cały szereg banków, nie opartych na zdrowych podstawach i nie posiadających przepisanej ustawy kapitału zakładowego.

Ponieważ powyższe postanowienie powinno zdaniem ministerstwa wprowadzić w dziedzinę bankowości odpowiednią sanację, przewidywana likwidacja nie będzie w żadnym wypadku złagodzona.

INSTYTUT GEOGRAFICZNY I RADA GEODEZYJNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (zo). W najbliższym czasie utworzony ma być przy ministerstwie spraw wojkowych państwowy Instytut geograficzny i Rada geodezyjna. Rozporządzenie w tej sprawie ukazać się ma w najbliższym czasie.

RÓŻNICA ZDAŃ W RZĄDZIE CO DO USTAWY O PRACOWNIKACH UMYŚLOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (zo). Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o najniższych pracownikach umysłowych. Projekt został rozslany zainteresowanym ministerstwom, których opinie były tak rozbieżne, że zaszła potrzeba urządzania szeregu konferencji celem ich uzgodnienia.

Dotychczasowe konferencje nie doprowadziły do wyrównania różnic zdań. Ministerstwo przemysłu i handlu projektuje utrzymanie trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia jedynie dla tych pracowników, którzy pracują dłużej niż jeden rok. W stosunku do pracowników pracujących krócej w danej firmie obowiązywałoby wypowiedzenie jednomiesięczne.

SKŁAD KOMISJI OPINODAWCZEJ PRZY KOMITECIE EKONOMICZNYM

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (zo). Organizację komisji opiniodawczej przy Komitecie ekonomicznym Rady ministrów już ukończono.

W skład komisji na której czele stoi poseł Wierzbicki powołano nowych członków, mianowicie p. Bartoszewicza Stefana, reprezentującego przemysł naftowy, p. Samulskiego z Poznania, p. Natanson, reprezentującego przemysł papierniczy i p. Surzyckiego reprezentującego przemysł metalowy.

KRAWATKI PO ZŁ. 2
jako praktyczne podarki na ŚW. MIKOŁAJA poleca firma „THE GENTLEMAN”
10601t
LWÓW, PLAC HALICKI 12.

POSELSTWO SOWIECKIE ZAPRZECZA.

Warszawa, 4 grudnia. (AW.). Poselstwo sowieckie w Warszawie stwierdza, że informacje, które ostatnio ukazywały się w pewnej części prasy o tem jakoby w gubernji Pskowskiej i w innych miejscowościach wybuchły powstania antysowieckie, są zniekształcone i niezgodne z prawdą.

TRAGICZNE ZAJŚCIE W BIAŁYMSTOKU.

Białystok 4 grudnia. (AW.). Tułająca się kolejowa była widownia tragicznego zajścia między policjantem a wojskowym. Wachmistrz żandarmerji Kulman Stan. dał 5 strzałów rewolwerowych do intewjującego st. przodownika PP. Foerstla Franc., raniąc go ciężko w szyję, brzuch i nogi. W stanie b. ciężkim Foerstla zabrano do szpitala. Kulmana aresztowały władze wojskowe.

(Dalszy ciąg ze strony 2-giej.)

wództwo krakowskie, dzielnica ziem wschodnich, dzielnica dawnej Galicji wschodniej i dzielnica wołyńska. Na czele tych dzielnic stać będą oboźni dzielnicowi.

Oboźnym dzielnicom podlegać mają oboźni wojewódzcy, którzy z kolei podlegają oboźni powiatowi.

Zarówno przy oboźnych dzielnicowych jak i przy oboźnych wojewódzkich stać będą Rady przyboczne, jako ciała doradcze.

Organizacja opierać się ma na za-

sadach odpowiedzialności jednostek i bezwzględnej karności. Charakter organizacji różni się tem od innych, że wszyscy pracownicy obozu Wielkiej Polski pochodzą z nominacji a nie z wyboru.

Oboźni dzielnicowi będą mieli swoje siedziby w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Lublinie.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych a przed zamknięciem obrad zabrał jeszcze raz głos Roman Dmowski.

Przemówienie końcowe R. Dmowskiego.

W przemówieniu swem wskazał R. Dmowski, że w Obozie Wielkiej

Wskazał on, że w Obozie Wielkiej Polski szeregują się ludzie, wyrosli w pracy politycznej różnych stronnictw, a obok nich wielu, którzy w życiu politycznem dotychczas czynnego udziału nie brali. Wobec tego mówca uważa za konieczne od początku jasno określić zasady moralne, któremi wszyscy członkowie organizacji muszą się kierować w swem postępowaniu.

Zorganizowany należycie naród jest potęgą, której nie na jego ziemi skutecznie przeciwstawić się nie zdoła. Wobec tego organizacja narodowa ma obowiązek działać uczciwie i otwarcie. Tylko obozy, działające przeciw narodowi i jego dobru, mają potrzebę uciekania się w walce o swe cele do środków nieczestnych — do kłamstwa, ohydny, oszczerstwa, nawet do skrytości.

Organizacja, wysoko ceniąca godność swego narodu, pragnąca, ażeby jaknajwyżej stał pod względem religijnym i moralnym, może działać tylko środkami uczciwymi. Uczciwość wszakże, gdy staje do walki, wymaga wielkiego męstwa. Tchórze nigdy nie walczą uczciwie.

Dlatego Oboz Wielkiej Polski wy-

maga od wszystkich członków swoich bezwzględnej uczciwości w postępowaniu politycznem i meskiej odwagi.

„Na kłamców, krętaczy, intrygantów, oszczerców, na obłudników, załatwiających swe prywatne sprawy pod pozorem służby publicznej, na tchórzy, strzelających z za plotu, na skrytościuchów fizycznych, czy moralnych, w naszym Obozie miejsca nie ma. Gdy Ojczyzna będzie zagrożona od zewnątrz, czy od wewnątrz, stanemy do walki o byt jej, o bezpieczeństwo, o pomyślny jej rozwój, o jej dobro moralne i materialne walczyć będziemy na każdym kroku, ale w walce prawej i rycerskiej, nie chowając się przed niebezpieczeństwem”.

„Ludzi, którzy nie będą umieli się poddać tym naszym zasadom moralnym, pozbedziemy się rychło”.

Tylko tą drogą idąc, osiągniemy swój cel — wielkość swego narodu, a z nią potęgę państwa.

Zerwały się gromkie oklaski i okrzyki: Niech żyje Dmowski!

W ciągu dzisiejszego popołudnia toczyły się narady organizacyjne, które będą trwały jeszcze przez całą niedzielę. W sobotę wieczorem odbył się wspólny obiad w Bazarze.

Rząd wyda wkrótce dwa nowe rozporządzenia prasowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (G) „Ekspres Poranny” podaje, że rząd opracował dwa nowe rozporządzenia prasowe, z których jedno ma charakter tymczasowy, drugie zaś opracowane jest jako ustawa prasowa, która reguluje całokształt spraw prasowych. Jako autora tych rozporządzeń wymieniał dr. J. Pięta, radcę prawnego prezydium Rady ministrów. Rozporządzenia te po zdaniu opinji rady prawniczej ukazać się mają w formie dekretu Prezydenta Rzplitej.

Tymczasowe rozporządzenie prasowe dotyczy nie tylko samej prasy, ale również przemówień publicznych i wszelkiego świadomego rozszerzania wiadomości nieprawdziwych, mogących szkodzić państwu. Paragraf 1. tymczasowego rozporządzenia postanawia, iż kto świadomie rozszerza takie wiadomości, choćby w formie pogłoski, podpada karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywnie do 1000 złotych.

Dalsze paragrafy dotyczą przemówień publicznych i prasy. Kto dopuści się czynu sformułowanego w art. 2 publicznie lub w druku, karany będzie aresztem do 6-miesięcy i grzywną do 5000 zł. lub jedną z tych kar. Jeżeli ktoś publicznie lub w druku dopuści się tego czynu w odniesieniu do władz państwowych lub urzędników państwowych, będzie karany więzieniem do jednego roku i grzywną od 500 do 5000 zł.

Kto publicznie lub w druku rozpowiada wiadomości o niebezpieczeństwach, grożących państwu co do jego stanu zewnętrznego lub wewnętrznego, będzie karany więzieniem od jednego miesiąca do 2 lat i grzywną od 1000 zł. do 10.000 zł.

Jeżeli skutkiem rozszerzania tych pogłoszek były zaburzenia publiczne

lub przeciwdziałania władzy, to przy okolicznościach łagodzących winny będzie karany więzieniem do 1 roku i grzywną do 5000 zł., a w wypadkach cięższych więzieniem od trzech miesięcy do trzech lat i grzywną od 2000 zł. do 15.000 zł.

Bez specjalnego wniosku władz ścigane będą z urzędu wszelkie zniewagi Prezydenta Rzplitej, zniewagi marszałka Polski, marszałków Sejmu i Senatu, premiera, ministrów i kierowników ministerstw, prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Najwyższego Trybunału administracyjnego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, wojewodów i kierowników województw, dowódców korpusu i generałów na stopniach równorzędnych lub wyższych. Zniewaga ścigana będzie z urzędu wówczas, jeżeli popełniona została podczas lub z powodu pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Na zarzuty czynione Prezydentowi Rzplitej dowód prawdy jest nie dopuszczalny.

Nowy dekret oddaje całą egzekutywę w ręce sądu. Sąd na wniosek prokuratora może wydać nakaz karny. Sąd okręgowy wydaje nakaz karny w zespole trzech sędziów na posiedzeniu niejawnem, a w postępowaniu uproszczonem jeden sędzia. Przeciw nakazowi karnemu oskarżony może wnieść sprzeciw w ciągu 7-miu dni od dnia sporządzenia nakazu. Sprzeciw rozpatruje sąd, względnie sędzia, który nakaz wydał. Nakaz karny zastępuje akt oskarżenia. Sąd, wydając wyrok nie jest związany karą, oznaczoną nakazem karnym.

Druga ustawa reguluje całokształt spraw prasowych i oparta jest na ustawodawstwie prasowym austriackim, niemieckim i rosyjskim.

Ustawa ta wprowadza nowość, wprowadzoną na ustawodawstwie niemieckim, mianowicie instytucję redaktorów odpowiedzialnych za poszczególne działy.

Jeżeli sąd zawiesi czasopismo, nie wolno wznowiać tego samego czasopisma, choćby pod innym oznaczeniem. Zawieszenie czasopisma przez sąd uprawnia władze administracyjne do uniemożliwienia wznowienia tego czasopisma, do przeszkadzania w drukowaniu jego, usunięcia zewnętrznych oznak przedsiębiorstwa i reklam, do kontrolowania lokalu wydawnictwa i urządzeń, wstrzymania czynności administracji czasopisma, zajęcia ksiąg, a na wypadek oporu do usunięcia siłą współ pracowników i opieczetowania lokalu.

W sprawach o obrazę czci dowód prawdy jest nie dopuszczalny na fakty, uwalniające czci Prezydenta Rzplitej, lub dotyczące prywatnego lub rodzinnego życia osoby znieważonej.

Orzecznictwo we wszystkich sprawach prasowych należy do sądu. Przy konfiskacie nowa ustawa wprowadza tak zwane białe plamy. Wszystkie sprawy prasowe sadzone będą w jednym wydziale sądu okręgowego, w składzie sędziów, ustalonym na lat trzy. Wszystkie ustawy prasowe odbywać się muszą w terminie do dni 8-miu.

WINA 85571 **STOŁOWE TOHAJSKIE KURACYJNE**
KAWY PALONE I HERBATY wysyła
T. CIESLINSKI, Lwów 3 Maia 5.

„ECHO WARSZAWSKIE” PRZESTAŁO WYCHODZIĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (zo). Dziś wyszedł ostatni numer organu Piasta „Echo Warszawskie”. Wydawnictwo stwierdza, że powodem zanknięcia pisma są ciężkie warunki wydawnicze.

Herbata RIEDLA

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 4 grudnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 5 bm.: Po chmurno, drobne opady śnieżne, temperatura nieco poniżej zera, przymrozki na wschodzie, słabe wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

(DALI ZY CIAG DEPEsz NA STR. 9.)

NAJLEPSZANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

FRANKI i SMOKINGI
najeleganciej wykonuje tylko specjalista-krawiec **SCHWARZ** Lwów, Chęcińskiego 11/1 p. Tel. 19-30. n19313

Lekarz-Dentysta Tadeusz Szaniawski
h. st. Asystent Univ. J. K.
otworzył Zakład lekarsko-dentystyczny przy ul. Rutowskiego L. 1. l. p. 1046nn
ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów od godz. 9 do 1 i od 3 do 6

Przez cały grudzień ceny niższe 9580n
w Magazynie blawatnym **ANTONIEGO UWIERY**
we Lwowie, ul. HALICKA 10.
również i we Filjach Tarnopolu, Drohobyczu i w Stryju.

Wszystkim Tym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę śp. Ernestowi Adamowi, przez wzięcie udziału w pogrzebie, oraz Tym, którzy wyrazili nam słowa współczucia i pociechy, lub w jakikolwiek inny sposób starali się ulżyć nam w cierpieniu z powodu tej niczem niepowetowanej straty, przesyłamy tą drogą najgorętsze „Bóg zapłać”. 10696n

Rodzina.

Przegląd prasy.

„Robotnik“ nie może sobie dać rady w niepokoju, jaki obudziła w nim akcja p. Romana Dmowskiego. Niema od tygodnia numeru, w którymby nie poświęcał jej dłuższej albo krótszej, ale zawsze bardzo nerwowej uwagi.

Ostatnio obwieszcza, że istotę posanieć tajemniczych p. Dmowskiego już sobie wyjaśnił a mianowicie, że tak zwany górnie i szumnie „Obóz Wielkiej Polski“ będzie próbą przesunięcia żywiołów „narodowych“ ku p. Strońskiemu od pp. St. Grabskiego, Zwierzyńskiego i Głabińskiego. Z tych czy innych powodów p. Dmowski uznał — zresztą całkiem słusznie, — że Zw. Lud.-Nar. nie da sobie poprostu rady z obecną sytuacją polityczną i chce organizować sfery zachowawcze pod inną firmą w inną hasła walki z radykalizmem społecznym, a więc z ustawami robotniczymi, z reformą rolną itp., krzyżując za jednym zamachem wysiłki Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej ks. Sapiehy i Stronnictwa Prawicy Narodowej ks. Janusza Radziwiłła.

Biedne ziemiaństwo polskie znalazło raptem tylu opiekunów i organizatorów, że dalibóg niewiedomo, jak wybrnie z tego nadmiaru! Przeklnie zapewne dzień i godzinę Nieświeża...

W każdym razie „Obóz Wielkiej Polski“ stanie się w praktyce zwykłą mafią polityczną, która zechce zapuścić korzenie do różnych istniejących stronnictw naszej prawicy. Ten mafijny system, obrzydliwy pod względem moralnym, czyni niewątpliwie postępy. Drugim jego przykładem typowym jest Związek Naprawy Rzeczypospolitej.

I tu doprawdy wszyscy ludzie, którzy nie czują strachu przed jawną kontrolą ich działalności, powinni sobie powiedzieć, że czas położyć kres tym obyczajom i nawykom z okresu niewoli narodowej.

„Nowa Reforma“ sądzi, że realny sens akcji p. Dmowskiego leży w tem, że p. Dmowski porzuca Narodową Demokrację jako stronnictwo, które okazało się za słabem do utrzymania posiadania władzy, i przyśępuje do utworzenia nowego, biorąc materiał do niego nie tylko z Narodowej Demokracji, lecz ze wszystkich innych prawicowych stronnictw, które, podobnie jak Narodowa Demokracja, znalazły się w upadku i ruinie.

Program tego nowego stronnictwa p. Dmowskiego nie został dotąd ogłoszony. Ma to nastąpić w dniu 4 bm. w Poznaniu. Wiadomo jednak, że będzie to program oparty na zasadach faszyzmu włoskiego, więc na dyktaturze wodza z jednej strony a na bezwzględnej postuszeństwie

Magistrat król. stol. miasta Lwowa -- Wydział I.

LM. 155504/26.
3271.

Lwów, dnia 30 listopada 1926.

KONKURS.

Prezydium Magistratu kr. st. m. Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę inż. mechanika w Miejskim Zakładzie wodociagowym w VIII stopniu służbowym etatu urzędników miejskich.

Kandydaci winni wykazać się:

- 1) Obywatelstwem polskiem,
- 2) nieprzekroczonym wiekiem 40 lat,
- 3) świadectwem ukończenia studiów politechnicznych na wydziale budowy maszyn i świadectwem drugiego egzaminu państwowego,
- 4) świadectwem z odbycia conajmniej trzyletniej praktyki po ukończeniu studiów,
- 5) świadectwem moralności,
- 6) świadectwem zdrowia, wydanem przez lekarza urzędowego miejsca zamieszkania kandydata.

Posada będzie nadana narazie prowizorycznie, zaś po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja.

Należyć udokumentowane podania należy wnosić do Prezydium Magistratu najpóźniej dnia 31 grudnia 1926.

10719

Prezydent miasta J. NEUMANN w. r.

wiedzionych z drugiej. Z uwielbieniem dla tych zasad p. Dmowski dawał się słyszeć już nie raz. W ostatnich czasach zaś wystąpił z teorią uzupełniającą je w kierunku połączenia faszyzmu z klerykalizmem.

Jesteśmy więc świadkami przygotowywania nowego eksperymentu, który szans powodzenia ma bardzo niewiele, ale sam w sobie jest ciekawy i charakterystyczny dla dzisiejszej naszej epoki. Faszyzm p. Dmowskiego jest „sui generis“. W przeciwstawieniu do Mussoliniego nie dysponuje on utworzonym przez siebie związkami kombatanów, zawiedzionych w swoich nadziejach na nagrody za męstwo i bojową wytrwałość. Nie posiada więc p. Dmowski tego źródła brachjalnej siły, która w reku Mussoliniego była najpierw przedmiotem korzystnej transakcji z zagrożonymi przez rewolucję socjalną wielkim kapitałem włoskim, a w dalszym ciągu stała się podstawą jego władzy i dyktatury. Chęć zastąpienia tej brachjalnej, zorganizowanej siły wpływami kościoła, zmonopolizowanymi na rzecz Dmowskiego i jego programu, jest charakterystyczna dla całej roboty i już w samym zarodku czyni ją tylko z nazwy i gestów podobną do faszyzmu. Nawet bowiem w razie powodzenia tej kombinacji byłby to faszyzm raczej — organistów, niż kombatanów.

P. Dmowski czekał za długo i szedł niewłaściwą drogą. Materiał na faszyzm w Polsce jest już obłożony sekwestrem na rzecz całkiem kogo innego, kto w tej chwili dysponuje rzeczywiście brachjalną siłą narodu i posiada pełnię władzy w państwie. Czego chce p. marszałek Piłsudski i do czego dąży, my na równi ze

wszystkimi innymi zarówno zwolennikami jego, jak przeciwnikami — nie wiemy. Ale to jest oczywiście, że on jeden mógłby, gdyby zechciał, spróbować skopowania faszyzmu włoskiego w Polsce. Wprawdzie i wtedy kopia okazałaby się z konieczności bardzo odległą od oryginału, ale nie musiałaby być jego — karykaturą.

Robota p. Dmowskiego mogłaby się udać tylko wtedy, gdyby sam z kolei zechciał poddać się władzy przez siebie niewybranej i uznać ustanowioną przez nią hierarchię. Ale wtedy przestałaby ona być dziełem p. Dmowskiego...

W danym układzie realnych sił inicjatywa p. Dmowskiego może mieć tylko ten skutek praktyczny, że utrudni konsolidację żywiołów prawicowych i pogłębi istniejące między nimi rozbieżności. P. Dmowski spóźnił się co najmniej o rok. Koń, którego chce teraz dosiąść, został już przez kogo innego osiodłany i na uźdę wzięty...

„Kurier Zachodni“ ma wrażenie, że słowo przyobleka się w ciało, że za ideą następuje czyn.

Człowiek, któremu zarzucano w ostatnich czasach przez sfery „sanacyjne“, że jest człowiekiem partii, stronnictwa, choć nie bronił się, choć nic nie mówił, rzucił w ostatnich dniach tak potężną ideę, że wobec niej, ci co się mianowali twórcami odrodzenia Polski — okazali się marzemi kartami. Idea Dmowskiego: konsolidacji obozu narodowego, stworzenia obozu „Wielkiej Polski“, już odniosła zwycięstwo, chwyciła za serce wszystkich, którzy czują i myślą narodowo. Idea rzucona przez Dmowskiego, przekreśla kłamstwo o

partijnictwie, a jednocześnie trafia do przekonania szerokich warstw. Jest w całym tego słowa znaczeniu twórczą, jest jedyną w naszych warunkach, umożliwiającą wydobycie maksimum sił i energii z narodu polskiego w pracy nad budową Polski mocarnej.

Legenda o bezsile, o nieudolności, o butwieniu idei nacjonalistycznej rozwiewa się. Tylko bowiem nacjonalizm, umożliwiający zaspokojenie słusznych aspiracji narodowych, zmuszający do podporządkowania swojego „ja“ interesom całego narodu, przy jednoczesnym gwarantowaniu rozwoju życia na zasadach praworządnych, może z Polski stworzyć potężne państwo.

Myśl rzucona przez Dmowskiego o konsolidacji sił narodowych — mocniej wstrząsnęła poczynaniami pigmejów sanacyjnych, aniżeli ogólnie przypuszczają. Dziś jeszcze nieznana jest nam zasada organizacji „obozu Wielkiej Polski“, ale idea, jest tak potężna i tak magnetycznie oddziaływająca, że niewątpliwie stworzy potężny blok najcięższych żywiołów narodowych, — dziś chodzących jeszcze różnymi ścieżkami, — o który rozbijają się prądy destrukcyjne, a który będzie prawdziwym wykładnikiem sił narodu polskiego.

„Warszawianka“ zamieszcza artykuł senatora Witolda Czartoryskiego, który powołanie do życia „Obozu Wielkiej Polski“ uważa za konieczność,

jeżeli nie chcemy być zaskoczeni przewagą nawałnic innych, klasowych lub rozkładowych. Bezczytność będzie tu wielką winą. A odpowiedzialność za bezwład obciąży ciężko sumienia.

Naigoriwiej przeto współdziałalem w wysunięciu przez Stronnictwo Chrz.-Nar. tej właśnie myśli na czoło zadań obecnej chwili.

I z prawdziwą radością widzę, że do takiej pracy staje człowiek, tak wielkiej miary, tak czysty i tak wybitnie zasłużony we wskrzeszeniu Polski, jak Roman Dmowski.

Zamierzenia jego dopiero ogólnie się zarysowują, ale któżby im nie życzył powodzenia i możliwie rychłego rozszerzenia podstaw?

Zapytnię czytelnika tych słów, czującego gorąco potrzebę zwartego obozu obrony przed rozkładem, na myśli narodowej i wierze katolickiej opartego, co wybrać należy:

1. stworzyć kilka równocześnie rzekomo jednoczących obozów?
2. trwać w obojętności i bezczynności?
3. poprzeć rozważnie, ale też z radością i zapałem pracę, w którą wnieść można swe najgłębsze przekonania?

Nie widzę dla Polaka o gorącej duszy, z chęcią i wolą pracy narodowej, zapytania innego jeszcze.

F. A. OSSENDOWSKI.

25)

Listy z podróży.

Ciąg dalszy.

Wziawszy ze sobą kilku murzynów, którzy nieśli aparaty kinematograficzne, skierowaliśmy się pewnego dnia w stronę skał. Skały były oddzielone od brzozy gęstymi zarośniętymi krzakami i dużymi drzewami. Z wielkim trudem, rozdzierając do krwi twarze i ręce, torowaliśmy sobie drogę przez gęstwiny. Wreszcie stanęliśmy przed nagimi, pomurami skałami. Prześlizgnęliśmy się przez ostatnie zarośla i ujrzelśmy głęboką szczelinę w skałach. Niemity ostry zapach dużego kota uderzył powonienie. Na piasku wyraźnie były odbite ślady potężnych łap. Ołbrzymie, cyklopowe schody z głazów prowadziły do szczeliny, która u góry rozszerzała się w jaskinię, ukrytą za kamieniami i zwałami skał. Na jednym z głazów leżały niedojedzone resztki dużej antylopy. Nie wątpiliśmy, że ujrzymy wkrótce drapieżnika. Zaczęliśmy się więc ustawiać.

Mój operator zmontował swój kinoaparat, o który oparł karabin Mausera, stanawszy naprzeciwko szczeliny. Ja ułokowałem się o jakieś dziesięć kroków od niego, stanawszy w miejscu najdogodniejszym dla strzału. Młody Bouys z jednym z murzynów wdrapał się na szczyt skały i stanawszy nad otworem prowadzącym do jaskini, przygotował się do ciskania do niej kamieniami, aby wystraszyć jej mieszkańców. Murzynów naszych i sławetnego Faramusa-Keita postawiliśmy z boku za skałami, aby pierwszy atak nie był na nich skierowany.

Przy nas pozostał tylko boy, sympatyczny i usłużny młodzieniec.

Na dany sygnał p. Bouys rozpoczął bombardowanie jaskini. Głucho uderzały o jej dno staczające się kamienie i z warkotem biegly dalej, lecz pantera nie wychodziła.

— Będę rzucał zapaloną trawę! — krzyknął nam ze szczytu skały p. Bouys, lecz po chwili, gdy już trzymał pęk płonącej słomy, zawołał:

— Widzę lwicę z dwoma małemi!

Sytuacja stawała się coraz bardziej zajmująca!

Lecz gdy murzyni posłyszeli te słowa, znikli bez śladu, jak kamfora, z Faramusem-Keitą na czele. Z nami pozostał tylko boy. Stał niewzruszony, spokojny i gryzł orzechy arachidowe.

Odważny był to murzyn. W parę dni później przypadkowo się dowiedziałem, że odbywał w tym czasie więzienie za jakąś zbrodnię. Widocznie dzielny boy nie miał do stracenia i przekładał panterę nad więzienie w Keita, lecz powtarzam odważny był i możnaby z nim puścić się na wielkie i ryzykowne awantury.

Tymczasem płonące pęki trawy sycały zaczęły padać do jaskini i buchać wielkim ogniem. Przy ich blasku p. Bouys uirzał, że „lwica z małemi“ zmieniła się w żółte kamienie, leżące w głębi jaskini. Ogień też nic nie wskórał.

Legowisko było puste, a jego mieszkańcy z pewnością byli w brussie na polowaniu, a może gdzieś w pobliżu, zaczajeni wśród kamieni i krzaków przy

glądali się nam — intruzom. A jednak — ślady ich były świeże.

Polowanie więc było nieudane, lecz wyprawa do tych skał dała nieoczekiwane rezultaty.

Obchodząc skały znaleźliśmy jeszcze jedną jaskinię półokrągłą, z nawisającym nad nią skalnym sklepieniem i wąską szczeliną w głębi. Na prawo w piasku spostrzegliśmy głęboki dół, a w nim ślady potężnych pazurów. Widocznie tu przychodził na wypoczynek drapieżnik z sąsiedniej jaskini o porze, gdy do tej groty zaglądało słońce.

Ściany groty były pokryte rysunkami, zrobionymi zapomocą jakiegoś czerwonego kamienia. Były tu kółka, kwadraciki, krzyżyki, głowy bawołu, ułożone w różnych kierunkach, strzały i cały szereg innych znaków podobnych do tun.

(C. d. n.)

==□==

Z okazji „Dnia oświaty pozaszkolnej”

Rocznica śmierci H. Sienkiewicza ma być odąd „Dniem oświaty pozaszkolnej”. — w ten sposób H. Sienkiewicz będzie ustawicznie wskazywał nam społeczeństwo, by pamiętało o pracy oświatowej. Pamięć ta nie może się ograniczać do świadczeń materialnych, ale musi się przejawiać i przez tradycję osobistą.

Sienkiewicz ma prawo apelować do nas, byśmy swą troskę o przyszłość Państwa, o wielkość Narodu objawiali przez współdziałalność w pracy oświatowej, bo nie tylko sam żywo interesował się rozwojem Towarzystw oświatowych, ale i sam pracował nad wzmacnieniem więzi narodowej, wyrobieniem narodowego sumienia, szybko i trafnie oceniając niebezpieczeństwo i wartość poczyniń, a przede wszystkim przez powodzenie, jakie miały Jego dzieła wśród szerokich warstw. Przekonał wszystkich, że wysoka kultura, wybitne wartości estetyczne nie oddalają od ludu, ale doń zbliżają.

Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że lud dzięki Trylogii Sienkiewiczowskiej nabrał przekonania do książki, rozkochał się w przeszłości Polski, ożywił w sobie animusz żołnierski. Chłopi przybierali przydomki od Jego bohaterów, wszyscy chętnie rozmawiali z inteligencją na temat sienkiewiczowskich powieści.

Trylogia przeszła przez Polskę, jak łuska pochodnia, paląc, oświecając, rozpalać. Inną stawała się każda wieś, przez którą przeszedł Sienkiewicz ze swoimi powieściami.

Wpływ Sienkiewicza na lud może być wzorem dla każdego oświatowca, bo i on, im więcej włoży w pracę oświatową serca, umiejętności, im szerzej będzie widział przed sobą horyzonty, im do większej będzie zdolny ofiarować, do cięższej pracy, tem szybciej, gruntowniej odnawiać oblicze każdej wsi i myślenie szerokich warstw. — Nie można dzisiaj spotkać człowieka, który przed wojną zajmował już jakieś stanowisko społeczne, by w większej lub mniejszej mierze nie współdziałał z Towarzystwem Szkoły Ludowej, choćby tylko przez wkładkę miesięczną. Dzisiaj jest niestety inaczej. Przybywa naprawdę pracowników, ale nie przybywa w takim tempie, jak tego wymagają warunki.

Ileż Kół było w samym Lwowie i jak te Kółka pracowały? Jakże miło przeglądać ich sprawozdania roczne! Jakże wielkiej czci nabiera się do pracy tego pokolenia!

Wymawia się niejeden od pracy w T. S. L. brakiem czasu, niemożnością do przemówień itd. Śmiało twierdzić, że to wszystko — sofizmaty, objawy skarcenia duszy lub zobojętnienia dla idei oświaty pozaszkolnej, czy zapomnienia o tem, jak konieczną jest łączność między inteligencją a szerokimi warstwami.

Poświęćmy tylko dla T. S. L. ten czas, który się spędza na narzekaniu na sto ławki w Polsce, jużby przybyło dla oświaty kilka milionów godzin pracy. I tak zamiast siebie samych wyjaławiać, właśnie serca zatrąwać, zdziwilibyśmy wiele dobrego i uzdrowili swe chore dusze.

Zresztą dziś potrzebuje T. S. L. nie tylko prelegentów, ale każdy w jakiś sposób może się przydać: i prawnik i architekt i skarbowiec i muzyk i literat, bo dzisiaj możnaby rozwinąć wszechstronniejszą, głębszą i pełniejszą działalność, niż przed wojną.

Był czas, kiedy mówiło się, że pracę T. S. L. przejęło na siebie Państwo Polskie. Dziś już nikt tego nie mówi, chyba jakiś alchemik polityczny, a dwie ostatnie klęski jakieśmy ponieśli przy wyborach do Kasy Chorych w Warszawie i wyborach gminnych na Śląsku dopowiadają resztę, co może się stać, jeśli szerokie warstwy zostawia się na pastwę oświaty innego rodzaju. A pamiętajmy, że te dwie klęski, to tylko zapowiedź nowych. Jeśli

w pracy narodowej, a więc i oświatowej nie wykażemy więcej energii, więcej pracy, to klęski muszą przychodzić i nie będzie to ani dziwne, ani niesprawiedliwe.

Zbyt długo spoczywamy na laurach, krytykując wszystko i narzekając na wszystko, by nie miały się uwidocznić skutki zaniedbania. Obecnie trzeba i czas stracony nadrobić i naprzód iść.

Oby przyszłe „Dni oświaty poza-

szkolnej”, które będą równocześnie porachunkiem ze sobą na tem polu, wykazały, że armia pracowników oświatowych należycie wzrasta, że Kasy TSL. mają na swe cele dość funduszy, że przybywają wielcy ofiarodawcy.

Stan Towarzystw oświatowych, to jeden z wykładników wartości Narodu.

Ks. Dr. Teofil Długosz.

Weksel, którego p. Bartel nie chce podpisać

Konferencja pracy była ostatnim z rzędu, głównym jednak co do znaczenia punktem akcji w programie gospodarczo-społecznym rządu obecnego. Gdy doszedł on do przekonania, że „sawacja moralna” w wyniku i administracji mas szerokich nie zadawała, że domagają się one od przewrotu mającego przedewszystkiem poprawy ich bytu materialnego, zrozumiał, że trzeba coś zrobić w tej dziedzinie, jeśli nie chce się dopuścić, aby masy te nie przeszły do przeciwnego obozu.

Zadaniu temu poświęcił się specjalnie wicepremier Bartel, biorąc w swoje ręce star polski gospodarce w Komitecie ekonomicznym ministrów. Koncepcja jego opierała się na następujących przesłankach. Stronnictwo, czyli tak zwane „partynikstwo” oparowały wszystkie sfery społeczeństwa i przez wciągnięcie ich do walki politycznej, do ciągłego zwalczania się wzajemnego „skorumpowały” stosunki gospodarcze. Należy więc rozpocząć od odłączenia spraw gospodarczych od politycznych, przez przeniesienie ich na teren neutralny „zawodowy”, a wówczas będzie można sformułować postulaty poszczególnych sfer społeczeństwa, które jako pozabawione sprzecznych tendencji politycznych, będą mogły być uzgodnione i zrealizowane przez rząd, co zjedna przyniosłoby, rolników, robotników, odciągnie ich od partii politycznych do obozu rządowego.

Plan więc był genialnie prosty. Jak wypadł jednak w praktyce? Na pierwszą konferencję zaprosił p. Bartel przedstawicieli przemysłu, handlu i fi-

nansów, czyli te sfery, które dotychczas najbardziej krytycznie odnosiły się do obecnego kursu politycznego. Ponimo tego oświadczyły one na konferencji, że z całą kojąnością podejmą współpracę z rządem w zakresie odbudowy życia gospodarczego kraju. Po wzajemnej wymianie poglądów, w której ministrowie poszczególni oświadczyli, iż rząd nie zamierza podejmować ryzykownych eksperymentów, że będzie dążyć do równowagi budżetu, bez inflacji i nowych podatków, skończyło się na powołaniu stałej „rady opiniodawczej” pod przewodnictwem p. Wierzbickiego, który ma współpracować z rządem w sprawach gospodarczych.

Następna konferencja z rolnikami również wypadła gładko, chociaż były w niej reprezentowane tak sprzeczne żywioły, jak ziemianie i chłopi, Centralne Tow. Rolnicze i radykalizujący Związek Kółek Rolniczych.

Ostatnia natomiast konferencja pracy zawiodła pod tym względem najzupełniej, chociaż właśnie powinna ona była ujawnić najściślej harmonię z obecnymi rządami pomajowymi. Posłowie Zaremba i Kuryłowicz, czyli ludzie z tego obozu, który w maju zniżył proletaariat dla poparcia rządu, obecnie oświadczyli otwarcie, że nie żywią najmniejszego zaufania do dobrej woli jego i dlatego żądają, aby rząd podpisał im weksel ze ścisłym wykazem tego, co dostaną, i dokładnym terminem, uprzedzając, że będą się bezwzględnie domagać jego wypelnienia w terminie. P. Bartel oświadczył stanowczo, że żadnego weksłu rząd nie podpisze i że wogóle nie po-

wie, co będzie robił: może na wyżej obiecać — czego nie będzie robił, mawiając, że nie będzie redukował zdobytych socjalnych.”

P. Bartel odmówił wystawienia weksłu socjalistom nietylko dlatego, żeby zachować prestiż rządu. Nietrudno było mu się zorientować, że weksel taki nieuchronnie poszedłby do „protestu”. Minister Czechowicz spróbował przeliczyć na gotówkę żądania, wysunięte przez P. P. S. i stwierdził, że same tylko podwyżki urzędników państwowych z przywrócenia ruchomej mmożnej, podniosłyby budżet państwowy o 420 milionów zł., a ożywienie ruchu budowlanego o 300 milionów zł. Jeśli dodać do tego inne żądania, suma ta przenosiłaby miliard. A PPS. ponadto zażądała, aby znacznie rozszerzyć świadczenia Kas Chorych i ustanowić takie same ubezpieczenia socjalne na starość, dla wdów i sierót, podnieść zapomogi dla bezrobotnych i wreszcie — aby całkowicie utrzymać tych wszystkich instytucji socjalnych włożyć na pracodawców, którzy również mają płacić wszystkie podatki i jednocześnie — podwyższyć płace, obniżyć znacznie ceny i dać wszystkim pracę. W sumie więc należałoby te sfery posiadające opodatkować 4—5 miliardami rocznie, czyli nie wiele mniej, niż wynosi cały posiadany przez nie majątek. Minister Czechowicz oświadczył stanowczo, że uwzględnienie tych żądań jest niemożliwe. A dodać należy, że poseł Zaremba z góry zastrzegł się, iż żądania, z którymi występują są tem co uważa za „konieczne”.

Konferencja ta udowodniła jedną rzecz najważniejszą — że cały plan p. Bartla był błędny w założeniach. To „partynikstwo”, które wydawało im się odrębne i szczerze związane ze stosunkami gospodarczo-społecznymi, jest w istocie walka dwóch światopoglądów — klasowego i narodowego. Ci, którzy w imieniu „ludu pracującego” przychodzą do rządu i mówią: „chcemy dla siebie tego, a tego i daj nam weksel, byśmy nasze należności mieli gwarantowane, a reszta — co się stanie z całym życiem gospodarczym, jak je uzdrowić, co się stanie z narodem i państwem — to już nas nie nie obchodzi”, ci ludzie przekonali chyba p. Bartla, że taki pogląd w masach szerzony jest przez cały obóz polityczny i że dopóki walka między tymi dwoma światopoglądami nie będzie rozstrzygnięta, nie można w Polsce uregulować i zagadnień gospodarczych, a jeśli w tej walce nie zwycięży obóz solidaryzmu narodowego — państwo polskie będzie całością formalną tylko, ciągle rozsadzaną od wewnątrz.

Al. Markowski.

NADESŁANI.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Znana ze solidności Firma

S. BLUMENKRANZ

UL. KALICKA, RÓG DOMÓW

poleca pończochy, rękawiczki, reformy, bieliznę Jaegera oraz wszelkie dodatki do robót ręcznych i krawieczyzny

po cenach Konkurencyjnych.

10580n

Dom Kilimów Gliniańskich

Lwów, pl. św. Ducha,

naprzeciw kościoła OO. Jezuitów

poleca 10368n

w wielkim wyborze Kilimów na podłogi, ścian, narzuty na otomany, portjery, pościel, oraz kora, pledy podróżne, kordy, kapy na łóżka, firanki, materace, chodniki kilimowe jutowe, kokosowe, wełne kilimową i smereńską w różnych kolorach.

Linoleum Ceraty
Chodniki Rogóżki

Ludwik Hoszowski

GŁÓWNY SKŁAD FARB 10068n

WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA 13.

Telefon 662. Conno P.K.O. 41276.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 grudnia 1926.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 5 bm., o godz. 3.30 po poł. „Noc Św. Mikołaja”, ceny zniżone popołudniowe. — O godz. 7.30 wiecz. „Rigoletto”.
Poniedziałek, 6 bm. „Cały dzień bez kłamstwa”.
Wtorek, 7 bm. „Napoleonetka”, premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 5 bm., o godz. 3 po poł. „Nitouche”, ceny zniżone popołudniowe. — O godz. 7.30 wiecz. „Frydland Junior”.
Poniedziałek, 6 bm. „Słodki kawaler”.
Wtorek, 7 bm. „Słodki kawaler”.

TEATR MAŁY.

Niedziela, 5 bm., o godz. 4 po poł. „Porwanie Sabinek”. — O godz. 7.30 „Nauczycielka”.
Poniedziałek, 6 bm. „Nauczycielka” (sta-
raniem Koła LitArt. P. K. P.).
Wtorek, 7 bm. „Kawiarenka”, komedia
w 3 akt. T. Bernarda (występ Antoniego
Fertnera).
Środa, 8 bm. „Kawiarenka”. Występ A.
Fertnera.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięk-
nych (Gmach Muzeum Przemysłowego,
wejście od ulicy Dzieduszyckich 1. 1).
Wystawa art. malarza Stefana Filipkiewi-
cza z Krakowa.

Oszczędną gospodyni używa
tylko „Lew”
mydła „Lew”
wyrobu fabryki „TLEN”.

ORYGINALNA BIELIZNA DR. JAEGERA
FRANCUSKIE PONCZOCHY FANTAZJNE
REFORMY, KOMBINESON,
REKAWICZKI
POLECA JOZEF NOWAK WYKLANIAJĄCY
LWOW. 10033r PL. MARIACKI 6

— „Rigoletto” ukazuje się dziś prawie
w zupełnie nowej reprezentacji wokalo-
artystycznej. Obok występującej gościnie
p. Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz, biorą udział
pp.: Perkowski, Cyganek, Łowczyński,
Kurzbart, Zopoth, Okonska, Ostrowska,
Kiszczorowa, Hinglerówna i in.
Miejsca redakcyjne na dzisiejsze przed-
stawienie „Rigoletto” zatrzymują swą wa-
żność.

— „Napoleonetka”, głośna sztuka Andrze-
ja de Lorde i Jana Marsela, ukaże się na
naszej scenie w dniu jubileuszu 30-letniej
pracy hunczego Stahla, we wtorek, 7 bm.
Przebieganie i pogodność na widownię ujęte
w prolog, odzwierciedlający epilog bitwy
pod Waterloo i pięć malowniczych obra-
zów, przedstawiających „Białą Galerię” na
dworze królewskim w Tuilerjach, gabinet
Ludwika XVIII, bal w pałacu pani de Re-
muset, spisek oraz porwanie Ludwika
(VIII), w końcu triumf Napoleonetki — da-
jące potężną sumę wrażeń artystycznych,
rokujać szczerze niewątpliwie powodzenie.

— Wtorkowa premjera „Kawiarenki”
z Fertnerem w głównej roli zapowiada się
w Teatrze Małym świetnie. Kresca Fert-
nera odległa daleko od szablonu płaskich
komiczków, a porówna swoim stylem nieprze-
wyżnionym, swobodnym humorem i dewi-
dymem wyzyskaniem sytuacji. Znany
artysta skupiać też będzie na sobie uwagę
wszystkich i naprawdę zdobywać sobie
szczerą sympatię lwowskiej publiczności.
Udział w występie Fertnera we Lwowie są
rzadką okazją nżerzenia tego kapitalnego
aktora, dlatego też już dziś polup na bi-
lety jest wielki.

— Dyrekcja i administracja teatrów mi-
jskich zawiadamia, że wszystkie wydane
dotąd stałe bilety wolnego wstępu, nie wy-
łączając redakcyjnych, tracą swą ważność
z dniem 31 grudnia br. Celem odnowienia
tychże, strony interesowane zechcą się
zgłaszać do Intendantury teatrów począwszy
od 10 bm. każdego wtorku, czwartku lub
soboty, między godziną 12 a 1 w południe.

— Z Młodzieży Wschodopolskiej. W nie-
działę, 5 bm. o godz. 10 rano odbędzie się
planarne zebranie członków, na którym dr.
Świrski wygłosi odczyt p. t. „Obecna sy-
tuacja polityczna”.

— Ku czci 6. p. prof. Alfreda Halbana u-
rządza uroczystość we wtorek, 7 bm., o
godz. 6 po poł. Kółko historyczno-prawne
wspominać Uniw. J. K. w lokalu Sem-
inarium prawa rzymskiego (ul. Mickiewicza
1. 5 a, parter). Na uroczystości bę-
miejsce.

PAT i PATACHON jako „Bokserzy”

jeszcze tyko kilka dni
10732n Kino „CHIMERA” 10732n

młodzież kolegów, przyjaciół i znajomych
Zmarłego, jakoteż szerokie koła naszego
społeczeństwa.

— Wielki kermasz odbędzie się w nie-
działę, 5 bm., w sali Sokola II. przy ul. Ke-
trzyńskiego, na dochód bursy im. Św. St.
Kostki. — W czasie kermaszu Św. Mikołaj
ohdarzy dziecię podarkami. Początek o
godz. 4 po poł.

— Program Dnia Oszczędności. 1) W ko-
ściołach nabożeństwa z kazaniem, uwzględ-
niającem oszczędność jako czynnik wy-
sokiej wartości moralnej. 2) W sali Izby
Handlowej przy ul. Akademickiej, o godz.
12 w poł. zebranie, które zagrał prof. dr.
Stanisław Niemczycki, poczem odczyt p. t.
„Warunki gospodarczego rozwoju Polski”
wygłosi prezes Związku Kas Oszczędności
dr. Stefan Uhma. Wstęp na odczyt wolny.
3) W szkołach i stowarzyszeniach pogad-
danki na temat „Idea oszczędności”. 4) Roz-
dawnictwo broszur i ulotek.

— Przylechali do Lwowa. Hotel Kra-
kowski: Henry Louis Henniod z Neuchatel,
pułk. Stanisław Pomiankowski z Cieszyńska,
Francis Kotler z Budapesztu, dr. Feliks
Mandl z Wiednia, Filomena Zaremba z Win-
nicy, Maria Badacz z Lucka, Bogusław
Chrzan z Nowego Sącza, Kazimierz Smo-
leński z Małych Siedulec, Karol Tołkoczko
z Warszawy, dr. Mieczysław Ostermann
z Warszawy, Stanisław Świrski z Nowego
Sącza, Wiktor Scherer z Krakowa, Oskar
Wohl z Wiednia, Franciszek Froehler z
Monachium, Zygmunt Grocholski ze Steb-
nika, Andrzej Dymyś z Bydgoszczy, Maria
Mielkowska z Radymna, kap. dr. Jan Buczek
z Warszawy, Anna Matkowska z Droho-
byczy, dr. Moses Zimmer z Czernowca,
A. Dzisiława Kozłowska z Przemyśla,
Franciszek i Róża Krall z Bolesłowa, A-
dam Kozłowski z Huty Komorowskiej,
pułk. Mieczysław Rymkiewicz z Lidy,
August Krek z Zurychu, Juliusz Leo z Kra-
kowa, Mieczysław Kossowski z Tarnopola,
dr. Stefan Hirsh z Kolomyi, Jakób Fogel
sohn z Brucku, Feliks Strzegowski z War-
szawy.

— Kto wyrabia nam reputację za-
granicą? Pamięamy jeszcze łokato-
we doniesienia z Paryża o grasują-
cych tam masowo polskich bandy-
tach. Obecnie międzynarodowa komi-
sja policyjny kryminalnej dla zwalczania
fałszerstw papierów kredytowych roz-
zesłała następującą kurendę Nr. 5050.
„W Paryżu kilka osób, prawdopodobnie
Polaków, puściło w obieg fał-
szywe akcje Towarzystwa Naftowe-
go w Baku (Societe du Naphte de
Bakou), na wartość 180.000 franków.
Akcje te nabył jeden z banków pary-
skich od niejakiego Henry'ego Spie-
reina, lat 60, ur. w Warszawie, który
po sprzedaniu znikł z Paryża bez śla-
du. Jak stwierdzono nabył je on od
rzekomo w Warszawie zamieszkałego
Lezora Binstocka, ur. w r. 1874
w Chełmie (Polska), którego areszto-
wano. Podaje on, że nabył inkrymi-
nowane akcje od rzekomego kupca A.
Gordona z Warszawy. Poza tem są
wzmieszani w fałszerstwa Erik Rosen-
thal, dyrektor(?), lat 33, ur. w Pest-
berg(?) (Polska), oraz Jankiel Gra-
jew, kupiec, rodem z Horodnicy (Pol-
ska), zamieszkały rzekomo w War-
szawie. Dwaj ostatni pozostawili swę
rachomości uciekli w niewiado-
mym kierunku. Istnieje przypuszcze-
nie, że wszystkie nazwiska są fałszy-
we, gdyż doniesiono policyi paryskiej,
że trzej Polacy: Teofil Blumenfrucht,
Abraham Benderman i Izak Korman
są w drodze do Paryża, by sprzedać
tam fałszywe akcje”. — Tyło mówi
urzędowy komunikat. Nazwiska jednak
tych wszystkich drabów, których urbi
et orbi ogłasza się za Polaków, mó-
wią same za siebie i zdradzają praw-
dziwą narodowość ich właścicieli. —
Szkoda tylko, że tym razem tych kil-
ku żydów nie podkreślono swej od-
rębności narodowej, którą tak silnie
podkreślają zawsze gdy chodzi o wy-
cyganie różnych przywilejów w
Polsce dla mniejszości żydowskiej.

— Pierwszy dzień zimy i Św. Mi-
kołaj. Wreszcie doczekaliśmy się jej
wczoraj. Jeszcze wczesnym rankiem
pierwsi przechodnie przeszli ulicę su-
chą nogą, ale już około godz. 8 rano
Lwów został pogrążony w morzu
śniegowym. Stanęliśmy wobec doku-
sannego faktu: inauguracja zimy nastą-
piła niespodzianie, dostrajając się do

trybu naszego życia w obecnej dobie,
które płynie pod znakiem niespodzia-
nek. Pierwszą konsekwencją zimy by-
ło pojawienie się sanek z nieodstę-
pnymi dzwonkami. Mknęła ich spora
fłoc w południe, stanowiąc najśwież-
szą sensację sezonu. Jeszcze świeższą
choć coroczną „nowością” były nie-
wyspane piaskiem bruki uliczne, na
których niejedna Lwówianin już zwi-
chnęła lub niebawem zwichnie nogę,
jeśli miarodajne czynniki na czas nie
zarządzą środków ostrożności. Wszy-
stkie te reminiscencje schodzą jednak
na bok wobec nadchodzącego wiesz-
ru Św. Mikołaja. Święty biskup za-
wiata właśnie dzisiaj do Lwowa, za-
gładnie oczywiście do grzesznych
dzieci i rozdzieli między nie niebie-
skie podarki. Oświetlone czerwonym
światłem wystawy sklepowe z tysią-
cem diabelskich różeg na tle uliczne-
go śniegu dodają żywego nastroju o-
czekiwaniom wszystkich, którzy pra-
gnęliby otrzymać coś od dobrego Mi-
kołaja. Niestety połowa westchnień
zostanie w sferze nieosiągalnych ma-
rzeń, bo dobry biskup nie zdołał np.
nakłonić rządu do uchwalenia doda-
tku dla urzędników, szefów do wy-
platy trzynastiej pensji, a mężów do
zakupu nowych futer i kapeluszy.
Coś nie coś dostaną więc tylko dzie-
ciaki — i to tylko wtedy — jeśli do-
mowy budżet w listopadzie nie został
przez tatusa lub mamusie poważnie
przekroczony.

— Do spisu abonentów telefonicz-
nych przyjmuje ogłoszenia Drukarnia
A. Gojowczyńskiego tylko do 15 bm.
Lwów, Kopernika 20, telefon 28-18.
10735

— Ruch czytelniczy w wypożyczal-
niach T. S. L. we Lwowie. Dni czyn-
nych 25. 1) Książnica Publiczna przy
ul. Fredry 1. 3. Zapisano się czytelników
nowych 41, ubyło 29. Zaliczono zgło-
szeń 3991, czyli przeciętnie na dzień
160 (w listopadzie r. z. 145). Wypoży-
czono tomów 4933, czyli przeciętnie na
dzień 197 (w listopadzie r. z. 165). Do-
chody wynosiły 1293 zł. 50 gr., wyda-
tki 1082 zł. 16 gr. Książnica otwarta dla
publiczności od godz. 10 do 12 rano i
od godz. 3 do 7 popoł. Książki tylko
w języku polskim ze wszystkich działów.
2) Czytelnia Naukowa i Beletrysty-
czna przy ul. Akademickiej 1. 3. Książki
w czterech językach: polskim, francu-
skim, niemieckim i angielskim. Zapisano
się nowych czytelników 58, ubyło 30.
Zaliczono zgłoszeń po książki 3372,
czyli przeciętnie na dzień 135 (w listo-
padzie r. z. 86). Wypożyczono tomów
3756, czyli przeciętnie na dzień 150 (w
listopadzie r. z. 110). Dochody wynosi-
ły 1732 zł. 25 gr., wydatki 1603 zł. 87
gr. Czytelnia otwarta dla publiczności
od godz. 9 do 1 rano i od godz. 4 do 7
popołud. Wypożyczanie książek bele-
trystycznych na prowincję.

W obu wypożyczalniach dla nieza-
możnej młodzieży szkolnej 50 proc.
zniżka abonamentu.

W tym miesiącu będzie otwarta trze-
cia wypożyczalnia T. S. L. przy ul.
Szeptyckich 1. 43.

— Kasyo i Kolo Lit.-Art. urządza w
niedzielę, 5 bm. Wieczór Św. Mikołaja.
Początek zabawy dla dzieci o godz. 6, dla
starszych o godz. 8 wieczorem. Karty wstę-
pu wydaje kancelaria od godz. 5—7. Po-
darki dla dzieci składać należy w Sekre-
tariacie. 10565

TAŃCE MODNE Lekcje w zamkniętych
kolech akademickich
w poniedziałki, środy, piątki, 10705k

Wpisy od godziny 6 wieczór
Instytut „RYTM” Wroclawskich 4/l. p.

— Z kroniki kradzieży. Aresztowa-
ny został Emanuel Schein, zamiesz-
kały rzekomo w Brzuchowicach, za
kradzież metalowych tabliczek z ka-
mienicy nr. 2 przy ul. Głowińskiego. —
Karol Kram, kierownik fabryki, zamie-
szkały przy ul. Sakramentek 1. 20, za-
wiadomił policyję, iż z przedpokoju
jego mieszkania nieznanymi sprawca

AWA KIEDLA

skradł na jego szkodę pałto, wartości
300 zł.

— Wyprawa włamywaczy, znaczo-
na niepowodzeniem. Wczorajszej no-
cy o godz. 1-ej nieznanymi sprawcy usi-
lowali włamać się do magazynu bła-
wanego Antoniego Uwiory przy ul.
Halickej i już rozbili kłódkę, gdy spo-
szeni przez dozorcę, zbiegli w nie-
znanym kierunku.

— Aresztowania za awantury i pi-
jaństwo. Do mieszkania Jana Maśl-
kiewicza przy ul. Macznej 1. 6 wtór-
gnął wczoraj gwałtem Grzegorz Cie-
rny i w czasie sprzeczki wybił
wszystkie szyby w mieszkaniu. — Za
wywołanie awantury w mieście w
stanie pijanym orad za publiczne
zgorszenie aresztowane zostały wczó-
raj F. Zbieta Szczer, Katarzyna Wi-
niarska i Maria Solicka.

— O lichwę mieszkaniową. Oddział
walki z lichwą w Urzędzie śledczym
skierował w dniu wczorajszym do Pro-
kuratury doniesienie karne przeciw A-
damowi Sulikowskiemu, pośrednikowi
w wynajmie mieszkań — za upraw-
nianie lichwy mieszkaniowej. W szczegó-
łności w doniesieniu tem oparto się na
zeznaniach Włodz. Broneckiego urzęd.
pryw. pozostającego obecnie bez zajęcia
który naprowadził szereg wypadków,
ujawniających lichwiarskie zapędy wy-
mienionego powyżej stręczyciela mte-
szkań, uprawiającego ten lichwiarski
proceder od kilku lat. Doniesienie na
kilku arkuszach przedstawia szczegóło-
wo szereg wypadków lichwy, uprawia-
nej przez Sulikowskiego i podaje naz-
wiska osób, które wpadły w jego sieć.

Czternastodniowe lekcje wyrobu dywa-
nów perskich, ułatwionym sposobem na
ramach, rozpoczynają się 7 grudnia br., na
które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pań
i panów. Lekcje dwugodzinne trwają cały
dzień. Wpisy i informacje w Wytwórni
dywanów Litwinowicza, Lwów, ul. Zybli-
kiewicza 18. 10683

ORTOPEDYCZNE OBUWIE wy-
konuje na polecenie W. P. Lekarzy
NOWOSAD Lwów, Słowackiego 6.
Tel. 825. 1314pk

Torebki, 10541
Parasolki,
Bronzy.

Artykuły do podróży. — Gry
towarzystwie, Wyroby alaba-
strowe z Żurawna poleca

Władysław Cielhulski i Syn
Rok zał. 1876. Lwów Legionów 5. Tel. 3180.

Pensjonat „POLONIA”
BATORO 34. Telefon 3000.

Pokoje z utrzymaniem na krótszy lub
dłuższy czas. 8582p

Św. Mikołaj polecił zakupić u znanej
firmy „The Gentlemen” krawatki po
zł. 2.—. 10558

NADSIANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

W związku z notatką o oszukańczych
machinacjach przy sprzedaży węgla na
Dworcu kolejowym, polegającej na tem, że
waga sprzedawanego węgla była niedo-
kładna, prosim nas zainteresowaną firmę
Gustaw Friedmann o stwierdzenie, że kon-
trola sprzedanego węgla o ile rzeczywiście
miała mieć miejsce, powinna się była po-
wrotnie odbyć na Dworcu kolejowym na-
tychmiast po zakupie węgla w jego obec-
ności lub w obecności urzędnika, a nie jak
to firma „Terma” robiła, wając węgiel u
siebie na składzie przy ul. Janowskiej.
Zrozumiałem jest, że sprzedawca węgla nie
może odpowiadać za wagę węgla bez kon-
troli przez niesto zważonej; doniesienie
więc firmy „Termy” polegało widać tylko
na tem, ażeby odstraszyć szeroką klien-
telę od nabywania węgla u firmy Gustaw
Friedmann, która cieszy się pełnem zaufa-
niem w mieście. Śledztwo bowiem wdzo-
żone na podstawie doniesień firmy „Ter-
my” zostało przez Wp. sędziego Słowi-
kowskiego po zbadaniu bezpodstawności
wszystkich zarzutów zamiechane. 10721

Sport.

Team Hasmonaea Sparta—Lechia. Zawody takie odbędą się dziś, o godz. 11:30 rano na boisku Cytaeli. Pod adresem zarządów wszystkich tych klubów apelujemy, by dali mu spokój tym uprzykrzonym i nieciekawym kombinacjom zawodów, a zajęli się raczej gimnastyką lub ćwiczeniami bokserскими lub innymi ćwiczeniami na sali gimnastycznej, które z pewnością więcej pożytku przyniosą tak jednostkom, jak i całej drużynie, aniżeli granie na śniegu i mrozie. Wprawdzie komunikat głosi, że są to ostatnie zawody w tym roku, uważamy jednak, że po bardzo długim tegorocznym sezonie należy się tak graczom, jak sędziom zasłużony odpoczynek już od miesiąca. Również kleszeń publiczności dość w tym roku wytrzymałość i raczej te resztki pozostawić na sezon zimowy, na zawody łyżwiarskie i hokejowe.

Od A. Z. S. Lwów otrzymujemy następujące pismo:

W związku z notatką, umieszczoną w piśmie codziennych, oraz w odpowiedzi na zarzuty, czynione w niej Kierownictwu Sekcji piłki nożnej A. Z. S. Lwów, Wydział A. Z. S. oświadcza, że o niemożności stawienia się drużyny A. Z. S. na zawody z 40 p. p. w dniu 28 listopada br. został 40 p. p. powiadomiony telefonicznie już w piątek, 26 listopada, o godz. 6:30 wieczorem, — nie może więc być mowy o niestawieniu się A. Z. S. bez usprawiedliwienia. Powodem odwołania zawodów był brak kompletu drużyny A. Z. S.

Kto uzyskał lekkoatletyczny tytuł mistrza Polski. PZLA. ogłosił oficjalną listę tegorocznych mistrzów Polski w lekkoatletyce z prawem noszenia szwronów białoczerwonego na koszulce za uzyskanie minimum mistrzowskiego na zawodach o mistrzostwo Polski w roku bieżącym:

AZS. Warszawa: Konopacka 3 szwrony (dysk, oszczep, kula). Wornarowska 1 szwron (100 m.). Wieczorkiewiczówna 1 szwron (1000 m.). Dobrowolski 2 szwrony (100 i 200 m.). Kostrzewski 2 szwrony (110 i 400 m. płotki, oraz sztafeta 4x400 m.). Rzepka 1 szwron (tyczka). Gruner 1 szwron (oszczep). Virion, Malanowski i Jaworski po 1 szwronie (sztafeta 4x400 m.).

TG. Sokół-Grażyna: Czajkowska 2 szwrony (250 m. oraz sztafeta 4x75 m.). Taborowiczówna 1 szwron (skok w wyż.). Rafianka, Ziomecka, Grabicka po 1 szwronie (sztafeta 4x75 m.).

KS. Polonia: Cejzik 3 szwrony (miec, pięciobój i dziesięciobój). Freyer 2 szwrony (maraton i bieg na przełaj). Rothert 1 szwron (400 m.). Sikorski 1 szwron (trójskok).

KS. Warszawianka: Porys 1 szwron (1500 m.).

LKS. Pogoń (Lwów): Baran 2 szwrony (dysk i kula). Sawaryn 1 szwron (5 km.). Razem ma prawo nosić szwrony 32 lekkoatletów.

Minimum nie zostało osiągnięte w następujących konkurencjach: Pamię: 60 m., skok w dal, pozatem pięciobój został unieważniony, zaś bieg przez płotki (65 m.) nie odbył się. Panowie: 800 m., 10 km., sztafeta 4x100 m., skoki w dal i w wyż.

Przed konferencją piłkarską w Warszawie: W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie konferencja 14 piłkarskich klubów polskich w sprawie utworzenia ligi. Na konferencję tą otrzymali zaproszenia delegaci 14 klubów: Pogoń, Czarni, Hasmonaea, Cracovia, Wisła, Ruch, 1 FC, Polonia, Warszawianka, Lechia, Warta, TKS., LKS i Turyści. Konferencja ta będzie usankcjonowana udziałem delegata PZPN. Głównymi organizatorami tej konferencji są pp. T. Kuchar (Pogoń), Dembicki (Wisła) i Piotrowski (Polonia).

Warszawski OZPN. debatawał w poniedziałek nad zajęciem swego stanowiska w sprawie ligi, a w piątek, 3 bm. urządził w swym lokalu konferencję klubów stołecznych.

Według ostatnich wiadomości z Krakowa zarząd PZPN. zamierza zajęć przychylnie stanowisko w sprawie reformy dotychczasowego systemu mistrzostw.

Nowy projekt reformy systemu mistrzostw obejmie utworzenie ligi naczelniej w sile 14 klubów, ograniczenie spotkań międzypaństwowych i międzymiastowych do liczby siedmiu, znaną granicę poszczególnych okręgów oraz wiele drobniejszych spraw.

Ważne zebranie Związku Związków. Na ostatnim posiedzeniu Związku Polskich Związków Sportowych naznaczono termin ważnego zebrania ZZ. na 27 marca 1927 r.

Tournee lwowskiej Pogoni po Niemczech w czasie świąt Bożego Narodzenia wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród prasy sportowej niemieckiej.

Nowy napad między Jaryną a Grabnikiem.

SPRAWCY ARESZTOWANI.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) Donieśliśmy we wczorajszym numerze o napadzie rabunkowym, dokonanym przedwczorajszej nocy na gościńcu pomiędzy Janowem a Jaworowem pomiędzy Jaryną a Grabnikiem, gdzie jakaś szajka bandytów od dłuższego czasu niepokoiła przejezdnych, obrabując ich pod groźbą rewolwerów i karabinów.

Posterunek w Janowie, który prowadził dochodzenia w sprawie tych napadów, zawiadomiony został

o nowym napadzie rabunkowym, dokonanym

na przejezdnych kupców pomiędzy Jaryną a Grabnikiem. W szczególności zagrożonym tym odcinkiem przejeżdżali wczorajszej nocy Regina Mensch z Niemkowa i Chaim Feuer z Wielkich Ocz i zostali napadnięci przez dwóch sprawców, którzy zrabowali im 180 zł.

Niedługo potem nadjechała druga fura, mocno — jak to mówią — obsadzona. Jechali nią Samuel Fischler, Muzesz Saksberg z Niemkowa, Benjamin Mendelsohn i Ojzasz Mandel z Jaworowa, Gedalia Brunnor, Mojżesz Merz, Leizor Schreiber i Estera Arem z Wielkich Ocz, Sabina Drechster z Niemkowa, Izak Amschuetter i Leizor Roth ze Sekla. Razem zatem — jak z tego zestawienia przejezdnych wynika — jechało jedną furą 11 osób.

W niedalekiej odległości od Jaryny dwóch sprawców zatrzymała furę. Jeden z nich uzbrojony był w karabin, drugi w rewolwer. Na wezwanie bandytów wszyscy musieli zeskoczyć z fury i ustawić się szeregiem przed nią. Gdy jeden z bandytów stał na straży i oko miał zwrócone na kupców, drugi

przystąpił do rabunku.

Bandyta ten zrabował powyżej wymienionym 1235 zł., 10 dolarów i 5 srebrnych koron austriackich. Rzecz charakterystyczna, że żydzi natychmiast oddali pieniądze, tem bardziej charakterystyczna, że bandyta, który pieniądze od nich odbierał, w tym momencie oparł karabin o furę i był wobec tego bezbronny, a jeden z kupców żydowskich miał przy sobie nabity rewolwer. Zatem 11 osób dało się sterroryzować jednemu uzbrojonemu, a jednemu nieuzbrojonemu bandycie, którzy natychmiast zbiegli w pole, rozkazawszy kupcom jechać dalej.

Ci sami bankocy poprzedniej nocy napadli na tem samym miejscu na inną partję przejezdnych,

którym zrabowali 168 zł. i 5 dolarów.

Obrabowani wówczas zostali: Leizor Pomeranz, Izak Teller, Mojżesz Laden, Berl Mondschein, Mojżesz Brennholtz, Markus Rentig i Zofia Głańska.

Sprawcy aresztowani.

Posterunek policyjny w Janowie, zawiadomiony o wczorajszym nocnym napadzie pomiędzy Jaryną a Grabnikiem, rozpoczął natychmiast energiczne dochodzenia, a postępując śladami uchodzących bandytów, dokonał niebawem ich aresztowania. Sprawcami tych napadów rabunkowych są trzech bracia, Walenty, Michał i Stanisław Domaradzcy oraz Jan Ośmikielcz. Domaradzcy posiadają 13 morgów gruntu w Kertynie, w przysiółku Woli Dobrostańskiej. Sprawcy zostali aresztowani i odstawieni pod silną eskortą do Urzędu Śledczego we Lwowie.

Śmiertelny epilog poszukiwań za skradzionym drzewem.

LEŚNICZY ZASTRZELIŁ GOSPODARZA.

Dobromil. (Tel. wł.) Iwan Bochnik, leśniczy w lasach państwowych w Tarnawie, w powiecie dobrońskim, przyszedł w dniu wczorajszym w towarzystwie naczelnika gminy i jego zastępcy do wsi Olany, celem przeprowadzenia rewizji u gospodarzy, podejrzanych o kradzież drzewa z lasów państwowych.

Po przeprowadzeniu rewizji u kilku gospodarzy, wymienieni przybyli do zagrody Józefa Wolfa, który nie chciał dopuścić do rewizji w swoich zabudowaniach i oparł się jej energicznie. Gdy stawiał opór w dalszym ciągu, Bochnik strzelił do niego z karabinu i położył go trupem na miejscu.

Pożar na Wilczu w Przemyślu.

Przemyśl. (Tel. wł.) W piątek o godzinie 8-mej wieczorem wybuchł groźny pożar na Wilczu, w Przemyślu. Pastwą ognia padło 7 domów i 1 stajnia. W płomieniach zginęły dwa konie. Szkoda znaczna, na razie nieustalona. Przyczyna pożaru jeszcze nieznana.

WINA RIEDLA

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW

Niedziela, dnia 5 grudnia.

Elberfeld (468.8) godz. 19.15. Koncert zespołu Ryszarda Gruenwalda.

Frankfurt (428.6) godz. 19.30. Piąty koncert niedzielny frankfurckiego związku orkiestrowego.

Lipsk (357.1) godz. 16. Koncert orkiestry wojskowej.

Monachjum (535.7) godz. 20. Popularny koncert niedzielny Związku koncertowego.

Warszawa (400) godz. 20.30. Popularny koncert.

Wiedeń (517) godz. 19.30. „Ziote Renu“ opera w 4 akt. Wagnera.

TAMIE radjoodbiorniki konstruuje się ku piwszy za 3— zł. drukowane schematy wraz z planem i dokładnym opisem. Teczka No. 1. do dwulampowej nęzadyny wymaga kosztu na części zł. 120; No. 2. do trzylampowego aparatu Reinartza około 150.—

„RADIO-KINOFOT“

Lwów. ul. 3 Maja No. 11a, Telefon 34-26.

NADSIŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZAKOPANE
BYSTRE, DRUGA DO
OLCZY, PENSJONAT
„LWOWIANKA“
cały rok otwarty, urządzony z komfortem, centralne ogrzewanie, 17, morgowy park, kort tenisowy. — ceny 9581n ponížej cennika.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
z kopalni „ROBUR“
w Katowicach poleca hurtownie i detailicznie reprezentacja **SILESIA** węglowa z ograniczoną poręką. Lwów, Legionów 1, II. p. Telef. 698, 17-54, 18-31, 20-50, 46-90. Własny plac Węglowy Świerze. Czerniowiecki. n9 92

Podziękowanie.

J. W. Panu Drowi Lesławowi Węgrzynowskiemu za Jego pełne gorliwość, delikatność, wyrozumiałość i bezinteresownego poświęcenia się długotrwałe leczenie aż do ostatnich chwil życia ś. p. Bronisławy Jaworskiej składamy tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie, a słowa „Bóg zapłać“, niech będą miarą czynu, którego wyrażenie nie jest w mocy człowieka. n10 06

Matka i siostra.

NEKROLOGJA.

ś. + p.

Władysław Kraiński

Sodalis Marjanus

b. prezes Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego

urodzony w r. 1840 zmarł opatrzony św. Sakramentami dnia 2-go grudnia 1926 r.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spójki duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się we czwartek dnia 9-go grudnia 1926 w Bazylice Metropolitalnej o godzinie 10 rano na które zapraszają

Rada Nadzorcza i Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

KRZYSIA

najukochańsza córka

Antoniego i Marji Motykiewiczów

po ciężkich cierpieniach zmarła w 15 miesiącu życia dnia 4 grudnia b. r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Czyżkach dnia 5 grudnia 1926 o godz. 2-giej po południu — o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w smutku

Rodzice.

SOKOŁOWA

wdowa po radcy leśnictwa

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 4-go grudnia 1926 r., przeżywszy lat 78.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek dnia 6-go listopada 1926 r., o godz. 2 po południu z domu żałoby przy ul. Leona Sarsieny 1. 37, na cmentarz Łyczakowski, zapraszają Krewnych i Znajomych w smutku pogrążeni

Córka, synowie, synowie i wnuki.

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ ul. Sobieskiego 16.

NA ŚW. MIKOŁAJA!

Narty, Saneczki, łyżwy

polecają ks1047

Scott i Pawłowski

plac Halicki 1. 7.

NIEMIECKI KOMISARZ ROZBROJENIOWY W PARYŻU.

Berlin, 4 grudnia (PAT.) Prasa donosi że niemiecki komisarz rozbrojeniowy gen.-porucznik Pawels udaje się dziś do Paryża, aby przeprowadzić tam końcowe rokowania z Radą ambasadorów w sprawie rozbrojenia.

ODJAZD MINISTRÓW DO GENEWY

Paryż, 4 grudnia. (PAT.). Briand, Chamberlain, Vandervelde, Zaleski i Ishl odjechali dziś wieczorem do Genewy.

WYMIANA FOTOGRAFJI MIĘDZY MUSSOLINIM I PIŁSUDSKIM.

Rzym, 4 grudnia. (PAT.). Mussolini przyjął na audjencji posła Lanfranciniego, który złożył mu sprawozdanie o swej podróży do Polski, oraz omówił możliwości rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych między obu krajami.

Mussolini wysłuchał sprawozdania z zainteresowaniem i przyjął z zadowoleniem fotografię marszałka Piłsudskiego, ofiarowaną dla Mussoliniego. Mussolini wręczył posłowi Lanfrancinemu swoją fotografię celem doręczenia jej przy okazji jego ponownej podróży do Polski.

POSIEDZENIE SEJMU W PIĄTEK.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT.). Kancelaria sejmowa rozesała w dniu 4 bm. do posłów telegraficzne zawiadomienia o wyznaczeniu plenarnego posiedzenia Sejmu na piątek, 10 bm. o godz. 16. Porządek dzienny posiedzenia zostanie przesłany posłom do ich mieszkań prywatnych w Warszawie.

WYSOKIE KARY ZA HANDEL MIESZKANIAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (zo). Dowiadujemy się, że rząd opracował już projekt rozporządzenia, regulującego sprawę odnajmowania mieszkań. Intencją projektu jest zapobieżenie handlowi mieszkaniowemu i zmuszenie właścicieli do ogłaszania wolnych mieszkań oraz do oddawania ich każdemu zgłaszającemu się.

Projekt przewiduje wysokie kary do 6 miesięcy więzienia i 25.000 zł. grzywny.

POSEŁ KOZICKI OPUSZCZA RZYM.

Rzym, 4 grudnia. (PAT.). Poseł polski Kozicki złożył królowi listy odwołujące go z Rzymu. We wtorek państwo Kozicki złożyła pożegnalną wizytę królowi.

Z WIEZIENIA NA ANTOKOLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (G). Jak donoszą z Wilna, przebywający w więzieniu na Antokolu w Wilnie generałowie Zagórski i Żymirski wnieśli do sądu wojkowego w Warszawie prośbę o orzdzielenie ich sprawy.

ZJAZD OFICERÓW REZERWY.

Poznań, 4 grudnia. (PAT.). Dzisiaj rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów Centr. Związku oficerów rezerwy. Przybyli delegaci ze wszystkich okręgów. Zjazd otworzył prezes Szurlej. Delegat ze Lwowa kap. rez. Przygodzki przedstawił idee przewodnie Związku, ustalone w komisji programowej we Lwowie. Wybraniem szeregu komisji zebranie zamknięto.

NOWE PAŃSTWOWE WARSZTATY KOLEJOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (zo). Spółka akcyjna „Wagon” w Ostrowcu przechodzi na własność rządu. Obecnie uzgadniane są różne szczegóły umowy, która ma być podpisana w ciągu dni najbliższych. Po otwarciu fabryki ministerstwo komunikacji przystąpi do przekształcenia jej na warsztaty kolejowe dla budowy i remontu wagonów.



9604n

Narady berlińskie z Cziczeringem.

Berlin, 4 grudnia. (AW.). Stresemann odbył kilka konferencji z przybyłym tu Cziczeringem. W obradach

wziął udział sekretarz stanu Schubert. Skutkiem wyjazdu Stresemanna do Genewy konferencje przerwano.

Chamberlain wyraża nadzieję że kontrolę zbrojeń niem. obejmie Liga N.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (G). Jak donoszą z Paryża, na zapytanie dziennikarzy czy rzeczywiście należy oczekiwać odwołania międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech w ciągu dwóch do trzech miesięcy, Chamberlain odpowiedział:

Nie mogę odpowiedzieć nic pewnego, ale w obecnym stanie układów byłoby poważnym zawodem, gdyby kontrola wojskowa nad Niemcami nie przeszła w ręce Ligi Narodów.

Londyn, 4 grudnia. (PAT.). O przebiegu rozmów Chamberlaina z Poincarem i Briandem, podają z kół półurzędowych, że z rozmów tych Chamberlain odniósł przeświadczenie o mo-

żliwości porozumienia między Stresemannem i Briandem w kwestji zbrojeń niemieckich. Chamberlain oświadczył, iż możliwym jest, że pomiędzy Niemcami a Francją w sprawie rozbrojenia Niemiec Nastąpi porozumienie jeszcze w ciągu bieżącej sesji Rady Ligi Narodów.

Rozmowy Chamberlaina z francuskimi mężami stanu oraz zapewnienia, które otrzymał z Berlina, pozwalają mu żywić nadzieję na możliwość szybkiego rozwiązania najważniejszego zagadnienia płynącego z porozumienia Locarno-Toiry, i sądzić, że rozwiązanie tego zagadnienia okaże się trwałym.

Stanowisko min. Zaleskiego wobec zbliżenia niemiecko-francuskiego.

Paryż, 4 grudnia. (PAT.). Opuszczając Quai d'Orsay minister Zaleski oświadczył, że rozmowa jego z Briandem miała charakter bardzo serdeczny i pozwoliła stwierdzić całkowitą zgodność poglądów we wszystkich punktach. Poruszając następnie sprawę rozbrojenia, minister Zaleski oświadczył, że sprawa ta jest ściśle

związana ze sprawą bezpieczeństwa.

Paryż, 4 grudnia. (PAT.). „Le Matin” zamieszcza wywiad z min. Zaleskim. Minister Polski oświadczył, że śledzi z wielkim zainteresowaniem sprawę zbliżenia francusko-niemieckiego. Istniejące obecnie gwarancje pokoju, mówił minister, mogą być zastąpione przez inne gwarancje bardziej trwałe

Pogłoski o pożyczce amerykańskiej w związku z przybyciem p. Tomkensa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (G). Dzisiejsze dzienniki poranne podały jakoby Dom Bankowy Dillon Read et Cie w N. Yorku wyraził gotowość wypłacenia skarbowi polskiemu drugiej raty pożyczki zaciągniętej w swoim czasie przez rząd p. Władysława Grabskiego. Rata ta wynosi 15 mili. dolarów. Według doniesień dzienników rząd polski odmówił przyjęcia tej raty z powodu zbyt wysokiego oprocentowania.

PAT-iczna podaje w tej sprawie, że powyższe wiadomości, które się ukazały w prasie w związku z przyjazdem Temkensa z Bankers Trust i z rokowaniami o pożyczkę zagraniczną są nieprawdziwe.

Przyjazd ten nie stoi w żadnej łączności z jakimkolwiek rokowaniami o pożyczkę. Podobnie wiadomość, jakoby propozycja domu bankowego

Dillon Read et Cie o wszczęcie rokowań w sprawie uregulowania drugiej transzy pożyczki została przez rząd polski odrzucona, nie odpowiada prawdzie.

Warszawa, 4 grudnia. (zo). W związku z wiadomościami, jakoby p. Tomkens był związany z zaciągnięciem pożyczki zagranicznej, dowiadujemy się, że istotnie nie idzie tu o pożyczkę, lecz o kredyty na cele inwestycyjne i dla banków prywatnych.

P. Tomkens odbył konferencje z przedstawicielami Banku Gosp. Kraj. oraz złożył wizytę niektórym członkom rządu.

W takiej samej sprawie ma przybyć w bieżącym tygodniu do Warszawy przedstawiciel Garantie Trust z Ameryki.

MAZOWIECKA GRUPA ZACHOWAWCZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (G). Wczoraj odbyło się zebranie konstytucyjne organizowanej przez p. Wł. Glinę t. zw. grupy mazowieckiej „Polskiej Organizacji Zachowawczej”. eZbrało się kilkadziesiąt osób, przeważała wysoła arystokracja i członkowie Klubu myśliwskiego.

ROCZNICA ŚMIERCI REYMONTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (G). Dziś w rocznicę śmierci śp. Władysława Reymonta w kościele na Powązkach odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spój duszy autora Chłopów. Obecni byli m. in. marsz. Rataj i przedstawiciele ministerstwa oświaty.

TRZECIE Z KOLEI TOWARZYSTWO ŻEGLUGI MORSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (zo). Obok istniejących już dwóch przedsiębiorstw żeglugi morskiej, rządowego i prywatnego Wisła i Bałtyk w krótkim czasie powstanie trzecie towarzystwo pod nazwą „Polska Żegluga Morska”, finansowana przez Bank Gospodarstwa krajowego.

Po dłuższych pertraktacjach z min. przemysłu i handlu Bank Gosp. Kraj. zgodził się na warunek rządu, aby przedsiębiorstwo zostało uruchomione niezwłocznie i aby statki były parowe. Nowe towarzystwo będzie otrzymywało od rządu stałą subwencję.

„Polska Żegluga” ma uruchomić 2 linie bałtycką i bałtycko-śródlądową. Ta druga linia obejmuje prócz portów bałtyckich niemieckie, angielskie, francuskie itd., aż do portów Lewantu i bliskiego wschodu włącznie. Flota Polskiej Żeglugi składać się będzie na razie z 3 statków pojemności minimum 4000 tonn.

ZAKUP WAGONÓW W FIRMACH KRAJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 października. (zo). Ministerstwo komunikacji prowadzi obecnie z krajowymi wytwórniami wagonów i parowozów rokowania w sprawie nowych zamówień na r. 1927. Na pierwszy kwartał przyszłego roku min. komunikacji przewiduje zapotrzebowanie 100 wagonów — chłodni, pozatem wagony węglarki, osobowe itd.

DEMONSTRACJE STRAJKUJĄCYCH W DROHOBYCZU.

Drohobycz, 4 grudnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym przed południem urządzili w Drohobyczu strajkujący robotnicy demonstrację. Sformowali się w pochód i zmierzali do starostwa, jednakowoż policja zagroziła im drogę i wezwiała ich do rozejścia się, któremu to wezwaniu robotnicy uczynili zadość.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY

Sokal, 4 grudnia. (Tel. wł.). W przeciągu dwóch tygodni tj. od 9 do 22 listopada zdarzyły się w Sokalu i pobliskim Tartakowie trzy większe włamania. I tak u R. Fränkla w Sokalu skradziono większą ilość towarów bławatnych, u J. Adlera w Tartakowie skradziono skóry, a wreszcie włamywacze dostali się do hurtowni spirytusu w Sokalu i wywieźli stamtąd 4 skrzynie z wódkami i spirytusem. Szkoda wyrządzona przez te trzy włamania dochodzi do 10.000 zł.

Wysłany przez lwowski urząd śledczy wywiadowca Lipka wpadł na trop, który go doprowadził do ujęcia J. Roguza z Lwowa. Roguż wydał swoich współników R. Kobyłkę i A. Morawskiego z Sokala. Trójka ta dokonała wszystkich owych włamań, a rzeczy skradzione pomogły im zbycich współniczek M. i Henia Trachtenberg z Sokala. Większa część łupu zdołano odzyskać.

N:4711 Eau de Cologne

Powodzenie w towarzystwie

osiąga kobieta wytworna. Racjonalna kultura fizyczna daje jej zdrowie, przemęczone nerwy ożywia dobroczynny wpływ „4711”. Aromat „4711”

Przenika przez pory ciała ludzkiego, wpływając zbawienne na cały system nerwowy. Tylko prawdziwa z marką ochronną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota). Wyrabiana od r. 1792 według własnego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niedoścignionej dobroci.



Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polską Zygfryd Bochner. — Dziedzice.

Nie należy płacić za otwieranie bramy?

Artykuł pod tym tytułem zamieszczony w „Słowie Polskim” wywołał wrzawę wśród niepowołanych obrońców dozorców domów, a przewodniczący stow. dozorców „Siła” oświadczył nawet w „Dzienniku Ludowym”, że podpisano uwolni od opłacania szperry.

A jednak intencją artykułu, jak to z treści jego wynikało, nie był zamach na prawa dozorców, ale apel do kompetentnych czynników o rozstrzygnięcie kwestji, czy lokator ma obowiązek płacenia za otwieranie bramy, gdy w godzinach nocnych powraca do swego mieszkania, czy umowa zawarta odnośnie do tej sprawy między stow. właścicieli domów a stow. dozorców domów może obowiązywać lokatorów i czy wysokość szperry 60 gr. w zimie po godz. 12-iej — nie jest za wygórowaną dla tych, co z nocnej pracy wracają do domu, a wydatek ten dotkliwie obciążałby ich budżet.

W odpowiedzi na ten artykuł inspektor pracy p. Navratil wystosował obszernie pismo pod adresem Redakcji „Słowa Polskiego”, w którym z pewnością siebie, godną lepszej sprawy, stwierdza, że sprawę wysokości „szperry” załatwiła umowa zawarta między stow. właścicieli realności a stow. dozorców i „lokatorów” w kwestji tych umów nie mają nic do mówienia.

Zanim rozprawimy się z dalszą treścią oryginalnego w swoim rodzaju pisma p. Navratila, oddamy głos prof. dr. Allerhandowi profesorowi prawa cywilnego Uniwers. J. K. i członkowi komisji kodyfikacyjnej, którego piszący te słowa uprosił o opinie. Oto co mówi prof. Allerhand:

Kwestia tak zwanej „szperry” rozpatrywana była jeszcze z końcem ubiegłego wieku w Wiedniu. Zdarzyło się bowiem kilkakrotnie, że lokator nie chciał zapłacić dozorczy wynagrodzenia za otwarcie bramy a dozorca zwrócił się do policji, która uznała się niekompetentna. W innym wypadku dozorca wniósł nawet skargę, ponieważ lokator ułożył się z dozorcą o ryczałt miesięczny za otwieranie bramy i nie chciał dozorczy zapłacić kilkumiesięcznej zaległości. I wówczas sąd uznał się powołanym do rozstrzygnięcia tej sprawy i skazał lokatora na zapłacenie.

Również teoretycy-prawnicy zajmowali się tą sprawą a docent Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Fuchs wydał w roku 1891 rozprawę o stosunku prawnym dozorców domów do lokatorów i

właścicieli a kilka lat przed wojną pisał o tem Hoffmanstahl.

Powszechnie przyjmuje się, że dozorca ma prawo do t. zw. „szperry” i uważa się opłaty te, jako wynagrodzenie za otwieranie bramy w nocy. Nieraz uważano „szperę” za dodatek do czynszu, co jest mylne, bo nie właściciel ma prawo do takiej opłaty, lecz dozorca domu za swe usługi.

Zdaniem prof. Allerhanda prawo dozorczy domu do tak zwanej „szperry” jest prawem zwyczajowem, które należy tak samo, jak prawo pisane.

Bezpośredniego stosunku lokatora do dozorczy o otwieraniu bram nie ma, ale dozorca jest zobowiązany do tego, na podstawie umowy służbowej z właścicielem realności, a jeżeli świadczy usługi lokatorowi, to ten ma za to go wynagrodzić.

Bezpośrednio przed wojną w niższej Austrii unormowano tę sprawę ustawą krajową i w ustawie tej przyznano dozorcóm realności prawo do pobierania tak zwanej „szperry”.

Co do umowy zbiorowej, jaką zawarli właściciele domów z dozorcami w sprawie wynagrodzenia za otwieranie bramy, to umowa ta nie ma żadnego znaczenia odnośnie do lokatorów jako do osób trzecich.

Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, bo lokator bez względu na umowę zbiorową jest obowiązany płacić za otwieranie bramy.

Co do wysokości świadczenia rozstrzyga zwyczaj i tak np. w Warszawie płaci się dozorczy tyle, ile kosztuje bilet tramwajowy.

Kwestja wysokości „szperry” jest zatem u nas sporna i rozstrzygnąć ją winny kompetentne czynniki, a nie umowa między właścicielami domów a dozorcami.

Pisze dalej p. Navratil, że dozorczy są wyzyskiwani przez właścicieli, którzy mało lub nie im nie płacą a w zamian żądają od nich osobistych posług. Są i nam znane takie wypadki i dziwny się, że p. inspektor pracy dotychczas nie uregulował tych stosunków, mając ustawę za sobą i żąda, aby krzywdę wyrządzoną przez właścicieli realności ekonomicznie silniejszych wyrównywali lokatorowie i to ci przeważnie, którzy w nocnej służbie tracą zdrowie i niszcza nerwy, nie śpią, aby inni spać mogli spokojnie.

P. insp. Navratil zarzuca dalej autorowi artykułu, że „wzdycha do cza-

sów, kiedy policja i magistrat regulowały sprawy dozorców”.

W westchnieniu tem autor nie był odosobniony, bo gdy władze te regulowały stosunki panował jakiś ład i porządek w realnościach i na ulicach, a dziś czyta się co najwyżej o karach, na kładanych na właścicieli w realności za nieporządki.

A jeżeli jesteśmy przy reminiscencjach warto przypomnieć p. insp. Navratilowi strajk robotników budowlanych we Lwowie w czerwcu 1902 r. Chodziło o podwyżkę 10 centów za 11 godzin pracy i wówczas p. Navratil jako inspektor przemysłowy nie chciał czy nie umiał znaleźć argumentów dla zbijających majątki przedsiębiorcy budowlanych i doszło do rozlewu krwi w dniu 2 czerwca na pl. Strzeleckim.

W pamięci Lwowian tkwi jeszcze krwawa masakra dokonana na bezbronnej ludności przez huzarów węgierskich. I gdy biura p. insp. Navratila strzegło wojsko i policja, ówczesny dyrektor policji Schechtel słał rozmaite osoby z pogrózkami do podpisanego, by przestał krwią opisywać straszne wypadki.

Nie przestraszył się tych pogrózek podpisany i dalej narażał „Słowo Polskie” na zbyt częste konfiskaty.

I wówczas to zarząd partji P. P. S. nienawidzący narodowych demokratów może więcej niż obecnie na olbrzymie zgromadzeniu robotników na placu powystawowym w dniu 8 czerwca, wyraził uznanie „Słowa Polskiego” za zajęcie obywatelskiego, bezstronnego stanowiska w sprawie strajku robotników budowlanych.

„Słowo Polskie” nie lubi p. Inspektora — jak to pisał — atakować Inspektoratu pracy i jego przełożonej władzy Ministerstwa pracy i opieki społecznej, ale broni słusznego stanowiska prawnego i będzie nadal wytykało błędy naszej administracji i pomyłki prawne, choćby się to p. inspektorowi niepodobało.

Władysław Szenderowicz.

Dział ekonomiczny.

Kapitał zagraniczny inwestowany w przedsiębiorstwie pol.

O wzmagającym się zaufaniu zagranicy do stosunków gospodarczych w Polsce świadczy fakt, że najpotężniejsza, wszechświatowa instytucja ubezpieczeniowa „THE PRUDENTIAL ASSURANCE LIMITED” LONDON E. D. 3 Holborn Bars zerzuciła się ze znanem chętnie krajowemu Towarzystwem „PRZYZORNOSC” istniejącemu od r. 1892.

O potęgę Towarzystwa „PRUDENTIAL”, zrzeszonego z Towarzystwem „PRZYZORNOSC” S. A. w Warszawie świadczy fakt, że fundusze gwarancyjne z końcem r. 1925 przewyższają funt. szterl. 195.000.000 t. j. zł. 8.000.000.000, wypłacone odszkodowania przewyższają funt. szterl. 265.000.000 t. j. zł. 11.000.000, a roczny zbiór składek przekracza f. szterl. 39.000.000 t. j. zł. 1.600.000.000, co wpływa dodatnio na walory Towarzystwa „PRZYZORNOSC”, a temsamem spodziewać się należy poważnego wzrostu zaufania społeczeństwa do tegoż Towarzystwa. Wzrastający z dnia na dzień rozwój agend Mało polskiego Oddziału Towarzystwa ubezpieczeń „PRZYZORNOSC” S. A. tłumaczyć należy również i tem, że na czele jego stoi dyr. Józef Riedler, wybitny fachowiec w tej dziedzinie, cieszący się ogólnym uznaniem sfer zawodowych, jakoteż zaufaniem szerokich sfer ubezpieczającej się publiczności, który w ciągu swej kilkunastoletniej pracy w zawodzie ubezpieczeniowym już przed wojną był kierownikiem zagranicznych Towarzystw ubezpieczeniowych. Nie ulega wątpliwości, że obecnie agendy tutejszego Oddziału Towarzystwa „PRZYZORNOSC” znacznie się rozszerzą i rozwiną.

Z giełdy.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 4 grudnia. (Tel. wł.). Bank Ziemi w Poznaniu 1.15; Unja 6; Wytwórnia chemiczna 0.60; Cegielski 14; C. Hartwig 24.50; Herzfeld Victorius 21.50; Dr. May 39.50; Poznańska Spółka drzewna 0.50.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 9.00.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 4 grudnia 1926.

Waluty i dewizy:			
Dolar amer.	zł. 8.95	Lir włoski	zł. 33.10
Nowy York	8.98	Guld. hol.	359.00
Dolar kan.	8.92	Kor. czesk.	26.98
Funt ang.	43.58	szwedz.	239.40
Fr. szwajc.	173.29	duńska	238.90
Fr. franc.	33.60	norw.	2.6.15
Fr. belg.	24.95	Szyl. austr.	126.60
Marka niem.	zł. 213.50		
Złoto:			
Gram złota	zł. 5.96	Kor. austr.	zł. 1.81
Dolar	8.98	skand.	2.4
Dukat	20.50	Marka niem.	2.13
Guld. hol.	3.60	Rubel	4.1
Funt ang.	43.64	Fr. un. tać.	1.73
Funt turecki	zł. 39.39		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 grudnia 1926. (Pat)

Dolary ameryk.	8.98	9.00	8.96
Sztokholm			
Belgia	125.50	125.81	125.19
Belgrad			
Bukareszt			
Holandia			
Kopenhaga			
Londyn	43.69	43.80	43.58
Nowy York	9.00	9.02	8.98
Paryż	35.90	35.99	35.81
Praga	26.72	26.78	26.65
Szwajcaria	174.05	174.48	174.62
Wiedeń	127.25	127.57	126.93
Włochy	39.33	39.44	39.46

tendencja: ustalona

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 4 grudnia 1926 (zamknięcie: (Pat)

Paryż	zł. 20.70	Kopenhaga	zł. 138.15
Londyn	25.14	Sofia	3.75
Nowy York	5.18	Praga	15.25
Belgia	72.10	Warszawa	57.5
Włochy	22.60	Budapeszt	7.6
Hiszpanja	78.90	Białogrod	9.5
Holandia	207.30	Ateń	6.75
Berlin	123.27	Konstantynopol	2.6
Wiedeń	73.12	Bukareszt	2.75
Sztokholm	138.35	Helsingfors	13.07
Oslo	13.20	Buenos Aires	210.0

tendencja: wyczekująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 4 grudnia 1926 (Pat)

Nowy York	434.00	Hiszpanja	31.4
Holandia	12.12	Portugalia	1.6
Francja	121.25	Dania	18.20
Belgia	34.87	Szwecja	18.17
Włochy	111.12	Norwegia	19.04
Niemcy	20.39	Helsingfors	192.56
Szwajcaria	25.13	Praga	163.75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 4 grudnia 1926 (Pat)

Londyn	122.00	Dania	6.75
Nowy York	25.15	Holandia	1.6
Belgia	350.00	Norwegia	611.00
Hiszpanja	383.25	Szwecja	6.71
Włochy	1.9.50	Rumunia	13.15
Szwajcaria	49.00	Niemcy	5.98

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 4 grudnia 1926 (Pat)

Amsterdam	283.03	Madryt	107.80
Belgrad	12.47	Mediolan	3.32
Berlin	168.33	Nowy York	707.35
Bukareszt	98.42	Paryż	28.13
Budapeszt	59.12	Praga	2.96
Bukareszt	3.68	Sofia	5.71
Oslo	182.20	Sztokholm	188.81
Kopenhaga	188.45	Warszawa	78.41
Londyn	34.33	Zurych	130.51

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 grudnia 1926. (Pat)

Papiery procentowe:

8 pr. poz. złot.	96.75	10 pr. poz. kolej.	87.00
4 pr. poz. dolar.	78.75	5 pr. poz. konw.	48.00

Bank Polski	81.50	Fitzner Gamper	— 0.0
Bk. Dysk. Warsz.	9.85	Lipol	15.95
Bk. Handl. Warsz.	3.01	Modrzewów	3.90
Pol. Bk. Przem.	0.12	Norblin	0.0
Bk. Zachodni	1.40	Ostrowieckie	8.00
Bk. Zw. Sp. Zar.	1.18	Parowoz	0.0
Kijowski	4.10	Pocisk	—
Puls	4.10	Rohm Zieliński	—
Spies	—	Rudzi	142
Elektryczność	—	Starachowice	2.13
Sila i Światło	23	Urus	—
Chodorów	—	Zieleniewski	—
Czersk	0.	Zyrardow	—
Czystocice	—	Borkowski	1.33
W. T. P. Cukr.	3.15	Syndykat Roln.	—
Parley	—	Haberbusch	65
W. T. K. Węgl.	69.00	Spiryus	—
Polska Nafta	—	W. T. T. Zegl.	— 13
Pracja Nobel	—	Cmielów	—
Cegielski	13.50	Sole oasowe	—

tendencja: ustalona

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 3 grudnia 1926. (Pat)

Pol. Bk. Przem.	0.11	Pocisk	—
Bk. Hipoteczny	0.00	Gorka	12.23
Pol. Bk. Kred.	0.00	Tepege	1.00
Bk. Małopolski	0.0	Nafta	—
Bk. Komerc.	0.0	Pezet	—
Bk. Handlowy	—	Olkiusz	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Pokucie	—
Z. B. K.	—	Syndykat kosz.	—
Tohan	0.24	Gazy	—
Pharma	0.0	Trzeb. Pluszcz	—
Zieleniewski	12.50	Krakus	—
Cegielski	—	Cmielów	—
Trzeb. Zel.	0.0	Siersza elektr.	—
Parowoz	0.0	Chodorów	—
Niemowski	0.0	Piasacki	—
Siersza górnicza	23.25	Chwile	4.70

tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 4 grudnia 1926. (Pat)

Skoda	13.45	Bk. Małopol.	—
Zieleniewski	95.00	Bk. Hipoteczny	—
Fanto	116.00	Nafta	—
Karpaty	95.50	Mrażnica	—
Galicja	96.5	Tepege	—
Schodnica	—	Prowar	—
Siersza	29.00	Fakszawa	—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 4 grudnia.

Dolar, kurs oficjalny	Zł.	8.96
Dolar, kurs prywatny	„	9.00
Złoty w Zurychu	„	57.50
Frank złoty	Zł.	174.28
Gram złota	„	5.96
Kilogram chleba	„	0.63
„ mięsa woł.	„	2.20
„ cukru	„	1.50
Cetnar żyta	„	36.00
Tona węgla górnoś.	„	55.00
Wskaźnik kosztów utr.	„	190.4
Bezrobotnych	„	280.567
Złotych w obiegu	Zł.	954.727.000
Z tego banknotów	„	552.649.000
„ bilanu	„	402.073.000
Stopa dyskontowa	„	10%

SPECJALNY SKŁAD

Linoleum i Cerat**LEOPOLDA HAASA****Lwów, Legjonów 3. — Telefon 16-45.**

poleca

10730

Ceraty na stoły i kredensy

szerokość	50	55	80	100	115	135	cm.
Zł.	3-20	4-—	5-—	6-—	7-—	8-40	za metr.

Ceraty odpasowane o pięknych wzorach

rozmiar	115/85	125/100	135/100	145/115	160/138
Zł.	6-30	8-30	0-30	12-—	16-50

Linoleum chodniki wzorzyste

szerokość	50	60	67	90	140	cm.
Gat. I. korkowe	Zł. 6-30	7-50	8-80	11-00	—	za metr.
Gat. II. „Lino“	4-80	5-90	6-90	8-90	13-50	„

Linoleum korkowe pod stoły 200 cm. zł. 31 za metr**Dywany i chodniki „Lino“**

rozmiar	10'X60	115X85	200X150	250X160	300X160
Zł.	7-10	8-70	27-50	34-—	42-—

Chodniki jutowe dwustronne, bardzo trwałe

szer.	45	52	70	cm.
Zł.	2-30	3-00	4-80	za metr.

Chodniki wełniane

Gat. Brissel Zł. 8-30 8-90

Dywany „Smyra“ o pięknych wzorach wełnianych

rozmiar	100X50	120X60	180X90	200X140	250X175	300X200
Zł.	8-90	12-80	20-—	52-—	81-—	112-—

Dywany i dywaniki pluszowe

rozmiar	11'X55	180X80	200X140	240X165	300X200
od Zł.	20-—	45-—	128-—	195-—	270-—

FIRANKI MADRAS haftowane 3 częściowe garnit. Zł. 14-50
FIRANKI BULIARSKIE bogato haftowane 3 częściowy garnitur „21-—
STORY KORONKOWE 3 m. długie sztuka „22-70
FIRANKI KORONKOWE 130 cm. szer. metr. „4-90
PORTJERY SZARE piśc. pięknie haftowane garnit. „32-—

KAPY na łóżka OSRODY HARZUTKI NA OTOMANY

Pluszowe	44-— zł.	33-— zł.	65-50 zł.
Gobelinowe	17-50	12-50	25-80

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

LEKARZA (K) DENTYSTYposzukuje dentysta Rappaport
pl. Marjański 7. Zgłoszenia osobiste.
10607**POSADY POSADZANO**

4 grosze za wyraz.

BUCHALTER z dłuższą praktyką poszukuje odpowiedniego zajęcia, wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Wszystkie systemy“ 10607

ADMINISTRATOR doświadczonego, z wyższym wykształceniem bardzo dobrze połączony jako dobry fachowiec w każdej gałęzi gospodarstwa, poszukuje posady od 1 stycznia 1927. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością kancelaria Urzędu Górniczego ul. Podlaskiego 6. Lwów. 10362

RODOWITA wienka udziela konwersacji niemieckiego, oraz lekcji gry na fortepianie, Szopa Polna 7. 10355

URZĘDNIK państwowy przyjmie jakiegokolwiek zajęcia od godziny 14 do 21. Zgłoszenia Administracji Słowa pod „Pomoc“ 10615

BIURO Machniewskie. Kopernika 22, telefon 446. poleca: oficjalistów, bony, kucharzy, wykwalifikowanych, pokojów, służących, różną służbę miastową, oworską, restauracyjną. 10612

HANDLOWIEC młody z działu galanterii-drobniarstwa poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia listownie do Administracji Słowa pod „Handlowiec“ 10722

EMERYT przyjmie zajęcia biurowe, buchalterję, ewentualnie administrację kamienicy. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod „A. S.“ Administracja Słowa Polskiego. 10707

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

„Informator“ Kopernika 22, telefon 446. poszukuje mieszkań 16 nych pokojów, kupna, sprzedaży nieruchomości, kamienic, wille, prowadząca zamiary Krakowie, Poznaniu, Warszawie. 10613

POSZUKUJĘ większego pokoju kawalerskiego, nieumeblowanego z elektryką w okolicy Bajek. Zgłoszenia pod „Kamienica“ 2, III p. 10651

POKÓJ umeblowany zamożniejszym Panom katolikom wynajmę Karpińskiego 7. I. 2. 10601

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego w Śródmieściu z osobnym wchodem (najchętniej z klatką schodową) wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Współpracownik“ 10290

DUŻY pokój frontowy elegancko umeblowany na jedną lub dwie osoby zaraz wynajmę Turnowskiego 18, prawy parter. 10693

60 ZŁ. pokój umeblowany z opałem, usługą. Wchód z klatki schodowej, elektryka. Wszelkie szczeg. w administracji. 10709

POSZUKUJĘ pokoju i kuchni na jedno lub dwuczynny czynszem, listy pod „Luna“ do biura ogłoszeń „Polonia“ Chorzowska 9. 10699

ZGUBIŁO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę drożkową wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumikowa na nazwisko Ignacy Sobaszek. 10700

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

NIEMKA inteligentna z powodu braku znajomości, pragnie poznać na tej drodze inteligentnego, dobrze sytuowanego mężczyznę. Zgłoszenia do Administracji pod „Dyskretna“ 10727

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI wyucza darmo, listownie Redakcja „Stenografii Polskiej“, Warszawa, Szczęśliwa 12. 10539

LEKCI na fortepianie udziela rutynowana nauczycielka z egzaminem państwowym, Jakuba Strumińskiego 11, parter lewy, od 4-6. 10645

NIEMIECKIEJ konwersacji, literatury, korespondencji szybko wyucza rutynowana nauczycielka „Małżeństwo“ Administracja Słowa 10638

OD 6-go grudnia kurs mędractwa uczący wiotry w Paryżu prowadzony najnowszym systemem. Piekarska 3, I. p. 10641

ROZNE DOMIESZENIA.

8 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurotyczne seksualne, lecz specjalista Dr. Frisch-Walowa 11. 10674

ZŁOCENIE srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 16-45. 959R

OBIADY domowe z 3 dań a 1-50 ul. Nabelaka 1, 31, parter. 10609

NA Dobrej Spłaty! Wykonujemy na miarę futra, świetne kurtki, raglany, palta, ubrania, przebrania, nicujemy, robimy z materiałów dostarczonych jakoteż własnych, ubrania kompletne, czysta wełna 100 zł., raglany 130 zł. — według najnowszych żądań angielskich. Krzanowski i Kłuk we Lwowie, Pasaz Hausmana 1. 10649

OSTRZEŻENIE! Zawiadamiam najmieszem P. T. moich Odbiorców, jak również wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, że p. Stanisław Szczygielski zamieszkały we Lwowie, przy ul. Akademickiej 1, 24, nie jest więcej zajęty w mojej firmie, nie ma więc z firmą nic wspólnego — przeto nie ma prawa do uzyskania żadnych transakcji w imieniu mojej firmy Władysław Szymanski, właściciel fabryki preparatów adrezyjnych we Lwowie. 10693

ODNAWIAM precyzyjnie meble, fortepiany, oraz rzeczy w zakres stolarstwa wchodzące na miejscu po najniższych cenach. Łaskawe zgłoszenia w Administracji „Słowa“ pod „Tani Stolarz“ 10731

ADA — Sanibor: 6 XII będę w Saniborze na dworcu godz. 16:37—17:14 10720

INSTYTUT techniczno-dentystyczny ul. Kochanowskiego 15. 10744

TOWARZYSTWO Myśliwskie poszukuje terenów dworskich do wydzierżawienia polowania ewentualnie urzędowania jednorazowego polowania własnym kosztem i za oddaniem połowy zwierzęcy. Wiadomość pod „Myśliwy“ do administracji. 10702

Rok założenia 1973.

RUDOLF PÜRTZL

Przedtem IGNACY JAHL

FRYZJER DAMSKI I MĘSKI

Lwów, Hotel George'a.

wchód ul. Sienkiewicza — poleca strzyżenie najsłabsze włosów, mycie, ondulacja, farbowanie włosów, manicure, masaż twarzy. — Personal pierwszorzędnym. Cen umiarkowane. 10669

Zakład Dentystyczny**Maksymiliana Mohra**

Lwów, ul. Podleskiego 9, telefon 25-58

Wykonuje wszelkie roboty w zakres dentystyki wchodzące. 10430

B. operator klinik prof. Neumana i Hajeka we Wiedniu

Dr. Leopold Aleksandrowicz

w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani ordynuje od 3-6 po południu

we Lwowie, ul. Bielewskiego 3 10715

Art. Zakład rytmiczny i wytwórnia

-o- pieczęci kauczukowych -o-

CUSTAWY MICIŃSKIEJ

LWÓW, ULICA BATORO L. 22, I p. wykonuje herby, monogramy w złocie i srebrze, odznaki dla PT. Towarzystw po bardzo przystępnej cenie. A. emiurum wysoka prowizja. 7213

**Światowej sławy****Kone. Biuro Detektywów**

Informacyjno wywiadowcze

Dyr. JAN DWORNIKI

Lwów, Grodzickich 11,

1 438 Telefon 19-15.

znane ze swej długoletniej, dyskretności pracy, poleca się nadzieli do wszelkich czynności w zakres biura wchodzących.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY**T. KYŚIAK I SYNOWIE**

LWÓW, PL. ŚMOLKI 4. TELEFON Nr. 40-09

ORAZ UL. KOŚCIUSZKI 20. TELEFON Nr. 19-85

wykonuje wszelkie roboty tapicerskie

solidnie, surowie i po cenach umiarkowanych. Na składzie stale otomany,

meble salonowe, klubowe etc. etc.

Przetarg ofertowy.**Zakład Pensyjny rozpisuje przetarg ofertowy na:**1) Instalacje wodociągowe i gazowe,
2) roboty stolarskie kute,
3) roboty tarasowe i ze sztucznego kamienia,
4) roboty posadzkowe, dębowe i miękkie dla budowy domów czynszowych we Lwowie przy ulicy Na Bajkach.

Formularze wydaje biuro Kierownictwa na placu budowy od 7 do 11 grudnia 1926 od godziny 10-tej do 12-tej za opłatą od 1) do 3) po 6 zł. zaś 4) po 3 zł. 10712

Termin składania ofert do 18 grudnia 1926 godzina 11-ta w Zakładzie Pensyjnym dla funkcjonariuszy we Lwowie Piekarska 1-a I p.

Dzieła, Broszury

Artyze

Czasopisma

wszelkie druki

przyjmuje

po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Słowa Polskiego“

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

Nr. Telefonu 14-27.

KUPNO I SPRZEDAŻ

10 groszy za wyraz.

SPRZEDAM bez pośrednika kamienic Rynek. Zgłoszenia pod „9000 colardów“ 10611

KUPUJĘ za gotówkę używane meble, fortepiany, pianina, dywany perskie i zwykłe, antyki, obrzy i t. p. Kupuję też kompletne urządzenia mieszkań. Zgłoszenia przyjmuje Firma Mariewicz Rynek 42, sklep korbenny. 10624

TANIE i wykwintne kapelusze poleca Salon Mod Bożeny Sotys ul. Akademicka 3, II p. schody główne. 10610

WYPRAWY: łóżka, materace, kołdry, poduszki, prześcieradła, poszewki poleca, oraz przerabia w jednym dniu kołdry i materace po 7 zł. **Kazimierz Skibiński**

Lwów, Kopernika 4 (wiko naprzeciw Szkolnej). Osobom godnym zaufania udziela się kredytu. 10726

FORTEPIANU dobrego poszukuję do kupna. Zgłoszenia: Księgarnia „Oświata“ Akademicka 8. 10594

NA GWIAZDKE! czepczki damskie i dziecięce, miodny artystyczny haft Tomaszewska Akademicka. 9586

FUTRA OKAZYJNIE. Firma „Uniwesum“, Lwów, Pasaz Mikołowska. 10382

WAŻNE! Katalogi dzieł rzadkich wyczerpanych 20 groszy zniżką pocztową i izydot. Hoesel, Lwów Skarbowska 5. 10595

SOLIMNY TOWAR NISKIE CENY

Maszynki do mięsa, Mylniki do tarcia mąki

POLECA: **ROMAN KALCZYŃSKI**

UL. SOBIELEWSKIEGO 1. 12. 10077

FORTEPIAN krótki, światowej sławy — sprzedam tanio. Gotówka, Kopernika 20 parter oficyny. Skibiński. 10701.

I MIESIĘCZNY wiczur do sprzedania ul. Paulinów 1, Dozor: A. Wskała. 10710

KUPIĘ większy obraz „Złotki“. Odpowiedz pod „Cena możliwa“ — do Administracji Słowa Polskiego. 10708

OKAZJA! Kołczyki, perły, brylanty, naszyjniki bryl. butony Wł. Buszek Akademicka 6, Lwów, tel. 18 46. 10703

BIELIZNA, STOŁOWA I REZYNKI

na taniej poleca firma

I. DREXLER I SYNOWIE

LWÓW, pl. Kapitulny I. 2. 10460

SAMOCHOÓD ciężarowy „Opel“ 3 4 tony, mało używany, zdolny do najsilniejszego użytku, tanio sprzedam, lub zamienię za samochód osobowy.

Pasternak Lwów, Kasprowa Boczkowskiego Nr. 14. 10687

O k a z j a.

Tylko przez cały grudeń sprzedaje firma

JAN WALLACH I SYN

Fabryczny Skład Sukna, Lwów, Rynek 33.

Po-sezonowa materiały po cenach fabrycznych

Odrzynieł wyśór

KOCE BUNDY**Naczynia Muchenne**

w najlepszych gatunkach i cenach fabrycznych

poleca **Marjan Kościuk**

Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 1. 10599

PAPILÓWKI, świeczki także w ilościach kilkunastu metrowych oraz kopalniki zakłady zaraz. Zgłoszenia Administracji pod „Pierina drzewna“ 10685

Akumulatory

akumulatory, grzejnikowe starterowe

ogniwa galwa- „Zimorowicz“

niczne poleca „Ders“ cza 6. 10617

HAFTY PŁYTY MALOWANIA

FORMY 9221

M. KOZŁOWSKA

Akademicka 22. L. telefon 25.

tel. 35-43 **LWÓW** Parter przyjd.**Maszyny dla przemysłu drzewnego:**

gątry, cyrkularki, nebiarki, wólniarki, suszarki (Daqua) pompy (Worthington), maszyny i koły parowe, lokomobile nowe i używane dostarczają po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach

Powszechna Zakłady Konserwacji Maszyn i urządzeń fabrycznych, — Lwów, pl. Marjański 7. 9978

NA GWIAZDKE!

POCZYSTY szkolne, trykoty, kamizelki, skarpetki wełniane kamizelki, rakawiczki, krawaty, kołnierze, podwiązki, Chusteczki najtaniej poleca

Gabryel ŻYWCZAK, Lwów, Kilińskiego 1.

Zamówienia na prowincję skuteczną się odwrotnie. 9591

W I N A

franc. austriackie, węgierskie, reńskie, hiszpańskie, szampany franc. Vauve Chiquet, Mumm & Co., Heidsieck Monopol oraz wszelkie koniaki, likiery etc. poleca: 10592

Karol Krupiński

Lwów, Akademicka 4.

Toczeki szmerglowe „Schmaltza“, Narzędzia rękodzielnicze, Wentylatory i kuchnie kowalskie „Wulkan“, Piły gatrowe, Okucia meblowe i budowlane, Łopaty i Taczki poleca po cenach najniższych 10602

INŻ. ST. KLIMOWICZ i J. WYDERKA

Lwów, ul. Kopernika 1. 11.

Obok Kina „Kopernik“.**WOLNE POSADY.**

8 groszy za wyraz.

KIERAMIK obznajomiony z składaniem glazur, wypalaniem kafel i majoliką zostanie przyjęty. Pierwszeństwo z długoletnią praktyką. Zgłoszenia pisemne. Zakłady Lwowskiego, Potockiego 1. 50. 10661

We Lwowie przy ul. Hetmańskiej 22, tuż obok Teatru Wielkiego (sklep między filarami) sprzedaje pierwszorzędne pończoty, trykoty systemu Jaegera, bieliznę wiedeńską i t. p. na cenach nader niskich i solidnych. **J. LICHT**, Lwów, Hetmańska 22. 10694

SZCZOTKI rogózki, wosk, terpentyna, masę francuską wórną stalowe, sukna do podłóg, wody kolońskie, mydła preparaty Dra Lustra i inne

poieca **Józef Koleżański**
Batorego 34 a 10566

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne 10544 tak w miejscu jak i na prowincji
PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza 1. 5. Telef. 42-25.

„WARRADJO“

JEDYNA UPRAWNIONA przez Gen. Dyr. P. i T. w Warszawie wytwórnia radioaparatów i części składowych na Lwów i Wschod. Małopolskę, poleca:

Radioaparaty 1-no i wielolampkowe pod kierunkiem ludzi fachowych z gwarancją dobrego funkcjonowania, czego świadectwem jest pełne zadowolenie dotychczasowej PT. Klienteli.

Prowadzimy wszystkie części składowe i montażowe do budowy aparatów, jak i akcesoria tak własnej, krajowej jak i zagranicznej fabrykacji.

Wszystkie naprawy aparatów jak i części składowych, budowę anten, ładowanie akumulatorów skutecznie i bezwzględnie. Zlecenia na prowincję odwrotnie za zaliczką. — **Lwów, ul. Janowska 37.** Telefon: 30 33. 10405

WIKLA

Spółdz. Wiklin Koszyk. z o. p. we Lwowie, ul. Pełczyńska 14
sprzedaje sadzonki wiklinowe koszykarskie z własnych plantacji i sprowadzane w szlachetnych odmianach, po najniższych cenach. 10132
Kupuje również wiklinę okorowaną lub na pniu.

Magistrat m. st. Warszawy niniejszem ogłasza

Przetarg Publiczny

na dostawę materiałów brukarskich do robót zamierzonych w 1927 r.

Przewidywane ilości wynoszą:

1. Kostki drobnej granit. lub bazalt. (krajowej)	3000 ton
2. Kostki rzędowej, granit. (krajowej)	2200 ton
3. Kamienia łamanego (półkostki)	20000 ton
4. Kamienia polnego (brukowca)	3000 m ³
5. Tłucznia z kamieniołomu, jedn. gat. o wym. 4-5 1/2 cm.	1900 m ³
6. Tłucznia drobnego j. w. o wymiarze 1,3 - 4,0 cm.	1800 m ³
7. Wysiewek z tłucznia j. w. o wymiarze 0,2 - 1,0 cm.	1000 m ³
8. Krawężników ciosanych w/g wzoru o przekroju 30x35 cm.	3200 m ³
9. Krawężników łukowych j. w.	60 m ³
10. Wjazdów granit. do bram, cios. w/g wzoru	100 komp.
11. Cementu portlandz. w beczkach 200 kg.	9000 becz.
12. Cementu glinowego „solidit“ w beczkach	100 ton

Przyjmowanie materiałów wymienionych w punktach 1, 2, 3, będzie się odbywało na miejscu robót w/g listów przewozowych ze sprawdzeniem wydajności w bruks; wymiennych w p. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 — na miejscu robót w/g obmiaru; kamień polny, tłuczeń i wysiewki maszą być złożone w prawidłowych figurach; cement będzie przyjmowany na wagę.

Warunki techniczne i wzór umowy będą od dnia 3 grudnia do przejrzania w Dziale Komunikacji Magistratu przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 1, II oficyna, 2-gie piętro w godzinach od 10 rano do 12 w południe. Dostawa winna być dokonana w pierwszej połowie 1927 r. w terminach, które przy umowie zostaną wskazane.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium do Główniej Kasy Miejskiej (plac Teatralny, Magistrat). Wadium może być w gotówce, lub państwowych papierach procentowych, w/g kursu, oznaczonego przez Kasę Miejską i ma wynosić najmniej 2% kosztu zaofiarowanych materiałów. W razie nieprzyjęcia oferty, wadium będzie do odebrania w przeciągu tygodnia od zatwierdzenia wyników przetargu.

Oferty winny być składane oddzielnie na każdy poszczególny materiał, w osobnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę...“. Ceny należy podawać liczbami i słowami za takie jednostki, jakie są wymienione w ogłoszeniu.

Każda oferta powinna zawierać kwit na wadium, znaczki stemplowe miejskie z zn. na ofercie i po 40 gr. na załącznikach, oraz podpisane przez oferenta oświadczenie, że warunki techniczne i umowne są mu znane. Oferty nieodpowiadające tym warunkom nie będą rozpatrywane.

Termin ostateczny i miejsce składania ofert 20 grudnia b. r., godz. 12 w południe w Kontroli Technicznej Wydziału VII-go Krakowskie Przedmieście Nr. 1, parter, I. oficyna popieczna.

Magistrat zastrzega sobie prawo:

1. Wyboru dostawcy w/g uznania, niezależnie od wyniku przetargu.
2. Podziału każdej dostawy między różnych dostawców.
3. Zmiany ilości materiałów, podanej w ogłoszeniu o 30%.
4. Unieważnienia przetargu.

10723

Magistrat m. st. Warszawy.

Konkurs.

W państwowym Zakładzie wych. poprawczym dla nieletnich w Przedsiedlnicy o. p. i kolej Nowemisto koło Przemyśla, jest do objęcia od dnia 15 grudnia 1926 posada lekarza kontraktowego za wynagrodzeniem 160 Zł miesięcznie, służbowe mieszkanie rodzinne i działka gruntowa.

W toku są starania o przemianę tej posady na etatową w X, lub IX. stopniu uposażenia funkcyjarskiej państwowej.

Wolna praktyka dozwolona. Doktorowie medycyny z przepisana praktyką szpitalną winni swoje udokumentowane podania wnieść bezzwłocznie do Prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie. 10646

Czerwinski m. p.

Meblo wskiego rodzaju pojełycznie, oraz kompletne urządzenie nataria 10676
„DOROTEUM“ Sapielny 34.
Za gotówkę i na dogodnych spłatach.

PARCELE na RATY
3 dolary za sążeń
przy nowo otwartej ulicy bocznej Zielonej, 3 minuty od stacji tramwaju, przy skrócie w ul. Szewczeni. Wiadomość od 3-5

NOWORYTA
LWÓW, ZIMOROWICZA 17. 10478

PRAKTYCZNE PODARKI

Kilimy
gliniańskie
zabawki
wyroby
łowiackie
kosmetyka
wyroby koszykarskie
Lwów, Kopernika 11.
10257 Telefon 2609.

„KILIM GLINIAŃSKI“
Fija: Halicka 5. Tel. 3032.

Konkurs.

Magistrat miasta Brzeżan ogłasza konkurs na posadę

miejskiego lekarza weterynarii

objąć się mającą z dniem 1 stycznia 1927.

Pobory służbowe równają się poborom samotnego urzędnika państwowego w grupie VIII szczebel a.

Udokumentowane podania wnoszą należy do Magistratu najdalej do 28-go grudnia 1926. 10652

Dr. Schüssel.

Państwowy Bank Rolny.

zawiadamia, że w dniu 14 grudnia r. b. odbędzie się przetarg pisemny i ustny na sprzedaż około 320.000 m³ drewna z lasów majątku Bereźno.

Szczegóły zamieszczone są w ogłoszeniu w „Epoce w NN. 60, 61 i 62 z dn. 30. XI. 1. XII. 2. XII r. b. i w „Kurjerze Warszawskim“ w NN. 329, 230 i 331 z dn. 30/XI, 1/XII i 2/XII rb.

Wszelkich informacji udziela Dział Agrarny Państwowego Banku Rolnego w Warszawie (Mazowiecka 6). 10655

Towarzystwo pryw. z prawem publiczn. seminarjum żeńskiego hr. Marji Konopnickiej w Czortkowie ogłasza

KONKURS

10633

na posadę: 1) nauczyciela(ki) języka polskiego, 2) nauczycielki ćwiczeń cielesnych z kwalifikacją do udzielania również nauki robót ręcznych lub kobiecych.

Wynagrodzenie jak w zakładach rządowych z 10%, dodatkiem. Podania wnoszą do 15 grudnia br. na ręce p. Michała Butkowskiego, sekretarza Towarzystwa.

Ogólne warunki licytacji

na sprzedaż drzewa jodłowego w lasach Fundacji im. Pięściorskiego w Kuźminie p. Tyrawa wołoska pow. Dobromil.

1) Sprzedaż drzewa uskutecznia się za pomocą ofert pisemnych, w których musi być podane zobowiązanie, że ogólne warunki licytacyjne są znane i oferent im się poddaje. W razie zatwierdzenia więc oferty, odpada wskutek tego zawarcie osobnej umowy.

2) Drzewo przeznaczone do cęcia będzie wycechowane i wynumerowane. W przybliżeniu oszacowana masa wyniesie 1000 m³. Oferent będzie w możności drzewo na miejscu oglądać i przekonać się o jakości, ilości i o warunkach położenia, wywozu etc. Wycechowane drzewo obowiązany będzie kupiec ściąć i wyrobić w całej długości i aż do 18 cm. średnicy w cieńszym końcu. W razie, gdyby okazało się przy ścięciu, że drzewo przy pniu jest zgniłe, natenczas ma kupiec tak długo po 1 m. odcinać, aż odcinać zgniłe drzewo, nie nadające się do przecierania. Innych warunków zgniłych drzewa, nie uwzględni się. Tak wyrobione i okorowane drzewo będzie ponumerowane naklejką Boehlera, następnie zostanie pomierzona długość i średnica (w połowie długości) tego drzewa i na tej podstawie miąższość obliczona. Na podstawie odebranej masy drzewnej zostanie obliczona należytość kupna wedle oferowanej ceny od 1 m³.

Kupujący zrzeka się ządania odszkodowania z powodu ewentualnej straty ponad połowę wartości.

3) Oferty mają być wnoszone do Dep. V-tego T. W. S. we Lwowie. Oferujący obowiązany jest złożyć do oferty wadium w Kasie skarbowej A we Lwowie w wysokości 10 proc. oferowanej ceny kupna. W razie nie zatwierdzenia przez T. W. S. oferty, wadium zostanie zaraz zwrócone.

Oferent, którego oferta zostanie zatwierdzona, obowiązany jest do dni ośmiu (8) po otrzymaniu o tem oświadczenia przez T. W. S. uiścić w Kasie skarbowej A 1/3 część ceny kupna. Po złożeniu tej kwoty może rozpocząć zaraz wyróbkę drzewa.

4) Resztująca cena kupna t. j. 2/3 części należytości, po potrąceniu złozonego wadium, obowiązany jest kupiec uiścić w całości wtedy, gdy chce to drzewo ze zrębu

wywozić, najdalej jednak do dnia 15 lutego 1927 r. musi tę cenę drzewa zapłacić, w przeciwnym razie zapłacona 1/3 część kupna przepada na rzecz Fundacji, a drzewo może Fundacja dobrowolnie dysponować.

5) W razie dewaluacji złotego ponad 10 proc. cena kupna obowiązywać będzie w wartości złota w dniu licytacji.

6) Po zapłaceniu całej kwoty kupna, obowiązany jest kupiec drzewo z lasu wywieźć istniejącymi drogami najdalej do dnia 31 kwietnia 1927 r., po tym terminie pozostałe drzewo w lesie przepada na rzecz Fundacji.

7) Za każdy zabrany, ścięty lub uszkodzony m³ drzewa, nie będący przedmiotem kupna, obowiązany jest kupiec uiścić w zarządzie lasów 50 zł. Kupiec odpowiada też za wszystkie szkody, wyrządzone przez jego robotników i furmanów, i poddaje się przepisom ustawy leśnej. Na zabezpieczenie powyższych odszkodowań służy zarządowi Fundacji drzewo kupca, będące w lesie.

8) Oferta pisemna zawierać powinna: imię i nazwisko kupca, dokładny adres, czy jest właścicielem tartaku, czy też stałym drzewa. Cena kupna powinna być podana wyraźnie w cyfrach i słowach od 1 m³ masy drzewa. Nadto zobowiązanie uszczerzka 10 proc. pniowego od tej ceny.

Oferty muszą być zalakowane z uwidocznieniem napisu „Oferta na kupno drzewa“. Oferty, które nie odpowiadają wszystkim powyższym przepisom, nie będą uwzględnione. Otwarcie ofert nastąpi w Dep. V. Tymczasowego Wydziału Samorządowego w dniu odbycia licytacji w obecności jawiających się kupców i zostanie spisany protokół, podpisany przez obecnych.

Tymczasowy Wydział Samorządowy zastrzega sobie wybór pomiędzy oferentami ewentualne odrzucenie wszystkich ofert bez podania powodów. O przyjęciu lub odrzuceniu oferty zostaną oferenci powiadomieni najdalej do dnia 14-tu po licytacji, a nieprzyjętym oferentom zostanie przekazane wadium do wydania. 10714

OBUWIE — UBRANIA

Plaszcze damskie, Kurtki, Futerka, Baranice, Koce, Śniegowce, Futra podróżne, Ponczochoy, Skarpetki, najtaniej — najlepsze
L. T. SKRZYPEK, — PASAŻ MIKOŁASCHA. 10651

Ogłoszenie licytacji.

Tymczasowy Wydział Samorządowy jako Władza zarządzająca Fundacją im. Pięściorskiego w Kuźminie p. Tyrawa wołoska pow. Dobromil, sprzedaje w drodze pisemnych ofert około 1.000 m³ drzewa jodłowego w Kuźminie.

Oferty pisemne należy wnieść do Dep. V-go fundacyjnego Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, plac Smolki 1. 3, najpóźniej do dnia 14 grudnia 1926 r. do godz. 10 rano, poczem o godz. 11-tej nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit na wadium, które ma być złożone w Kasie Skarbowej A. we Lwowie w wysokości 10% oferowanej ceny kupna. 10713

Tymczasowy Wydział Samorządowy